**Cena numeru 15 groszy.**

**Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci„**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem


ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, ŚRODA, 11 LISTOPADA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 309


# KRWAWE ZAJŚCIA STUDENCKIE W WILNIE.

## Podczas bójki otrzymał śmiertelne uderzenie kamieniem akademik Wacławski.

## Motłoch uliczny rozbijał kamieniami wystawy sklepowe.

## Uniwersytet zamknięty. — Jeden student zabity, jeden ciężko ranny, 19 lekko rannych.

Wilno, 10 listopada.

Dziś w godzinach południowych wydarzył się w Wilnie przed gmachem instytutu anatomicznego uniwersytetu Stefana Batorego tragiczny wypadek.

OD UDERZENIA KAMIENIA W GŁOWĘ ZABITY ZOSTAŁ STUDENT PIERWSZEGO KURSU TEGOŻ UNIWERSYTETU STANISŁAW WACŁAWSKI, MIESZKANIEC WILNA.

W godzinach rannych do instytutu anatomicznego przybyła grupa studentów żydowskich i rozpoczęła normalną pracę. Po pewnym czasie w instytucie anatomicznych zjawiła się grupa studentów chrześcijan I PRZYSTĄPIŁA DO USUWANIA Z SALI STUDENTÓW ŻYDOWSKICH. Z powodu liczebnej przewagi STUDENCI ŻYDOWSCY ZOSTALI Z INSTYTUTU USUNIĘCI I SKUPILI SIĘ PRZED GMACHEM. TU POCZĘŁY NAPŁYWAĆ WIĘKSZE GRUPY STUDENTÓW ŻYDOWSKICH, PRAGNĄCYCH PRZYJŚĆ Z POMOCĄ SWYM KOLEGOM. Jednocześnie zjawił się oddział policji, który wytężył całą energię w celu niedopuszczenia do starć.

Studenci żydowscy, usunięci z sal siłą, chcieli dostać się do wnętrza instytutu anatomicznego, dokąd wstępu bronili od wewnątrz studenci chrześcijańscy.

W bramie gmachu i na ulicy wywiązały się UTARCZKI NA LASKI I KAMIENIE, KTÓRE TRWAŁY CZAS DŁUŻSZY. Mimo energicznej postawy policji, nie była ona w stanie rozproszyć demonstrantów, I BÓJKI MIĘDZY GRUPAMI STUDENTÓW TRWAŁY NADAL.

W pewnej chwili w kierunku jednej z walczących grup padł kamień, KTÓRY UDERZYŁ W GŁOWĘ STUDENTA STEFANA WACŁAWSKIEGO, zadając mu ranę tłuczoną czaszki.

Ranny student padł na ziemię a po przewiezieniu go do szpitala św. Jakuba

SKONAŁ PO UPŁYWIE KILKU GODZIN.

Z czyjej ręki padł kamień dotychczas nie ustalono, mimo iż energiczne dochodzenie prowadzone jest od pierwszej chwili. Ustalenie osoby, która rzuciła kamień napotyka na duże trudności, albowiem przed gmachem instytutu anatomicznego walczyły z sobą drobne grupy studentów, które zawiązywały się natychmiast po zlikwidowaniu przez policję każdego poszczególnego starcia.

W Wilnie wiadomości o tragicznym wypadku wywołały przygnębiające wrażenie. W mieście zaprowadzono wzmocnione pogotowie policyjne.

Na mocy decyzji senatu

UNIWERSYTET STEFANA BATOREGO ZAMKNIĘTO AŻ DO ODWOŁANIA.

## Komunikat urzędowy.

Wilno, 10 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna)

Pomimo odezwy rektora, wzywającej młodzież akademicką do powstrzymania się od wszelkich ekscesów, wejście do gmachu Uniwersytetu obsadziły od rana grupy studentów, nie dopuszczając studentów żydów do gmachu. Przy wejściu doszło skutkiem tego do kilkakrotnych krótkich bójke, zlikwidowanych szybko przez policję. Jednocześnie w gmachu instytutu anatomicznego, gdy studenci zaczęli usuwać siłą studentów żydów z gmachu, przed gmachem doszło skutkiem tego do ogólnej bójki na laski i kamienie. Od jednego z rzuconych kamieni został ranny w głowę student pierwszego roku prawa Stanisław Wacławski. Wacławski przewieziony do szpitala św. Jakóba zmarł nie odzyskawszy przytomności.

***

Wilno, 10 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 16-ej wyruszył pochód złożony ze studentów ulicami Zamkową, Pl. Katedralnym i ul. Mickiewicza w stronę szpitala św. Jakóba, gdzie znajdują się w kostnicy zwłoki ś. p. Wacławskiego.

Na ul. Mickiewicza PRZYŁĄCZYŁ SIĘ DO POCHODU MOTŁOCH ULICZNY, KTÓRY ZACZĄŁ ROZBIJAĆ KAMIENIAMI WYSTAWY SKLEPOWE. Policja rozpędziła tłum od pochodu, zachowującego spokój. Wybitych zostało kilkanaście szyb przy ul. Mickiewicza i Zawilnej. Pochód rozwiązał się przed szpitalem spokojnie.

Wilno, 10 listopada

(Polska Agencja Telegraficzna)

W wyniku starć, jakie miały dziś rano miejsce przed uniwersytetem i instytutem anatomicznym jest jeden student chrześcijanin zabity, 4 studentów chrześcijan lekko rannych, jeden student żyd bardzo ciężko ranny a 15 studentów żydów lekko rannych.

## Wybryki antysemickie w Warszawie.



Studenci endeccy spowodowali gorszące zajścia na uniwersytecie warszawskim i innych wyższych uczelniach, wskutek czego wykłady zostały zawieszone. Zdjęcie nasze przedstawia atak studentów endeckich na policje

# Ofensywa japońska w Mandżurji.

## Japończycy przygotowują atak na miasto Cicikar.— Rozruchy w Tienstinie trwają.

*Londyn*, 10 listopada.

Według ostatnich doniesień z Tien-Tsinu wczoraj wieczorem miały miejsce ponowne rozruchy. Strefa neutralna pomiędzy koncesją japońską a miastem została na żądanie japończyków opróżniona przez policję chińską.

Według raportu konsula angielskiego w Tien-Tsinie w japońskiej koncesji odbyły się narady dowódców garnizonów obcych koncesyj w sprawie wspólnych metod postępowania w razie wybuchu nowych rozruchów. Garnizon koncesji brytyjskiej składa się z bataljonu piechoty i kilku kompanij pionierskich.

„New Chronicle" donosi z Pekinu, że [illegible] stan wojenny. Według niepotwierdzonych wiadomości „Daily Expressu" *w bitwie pod Haiczeng miało zginąć kilkuset chińczyków. Straty japońskie wynosiły tylko 2 ludzi. W innej bitwie zginęło 30 chińczyków i 2-ch japończyków.*

„Daily Telegraph" donosi, że japończycy przesłali gen. Maa Czang-Czan ultimatum, domagając się wydania miasta Cicikar gen. Czang-Kaj-Peng, który uchodzi za przyjaźnie usposobionego wobec Japonji. Gen. Maa Czang-Czan ultimatum odrzucił. W tym stanie rzeczy SPODZIEWANY JEST W NAJBLIŻSZYM CZASIE ATAK JAPOŃCZYKÓW NA CICIKAR

**Moskwa**, 10 listopada.

Do prasy sowieckiej donoszą, że oddziały chińskie gen. Czang-Hai-Pena, będącego w sojuszu z Japonją, posuwają się w kierunku Taj-Taj i zajęły miejscowości Tan - Tsu - Czen i Sin - Hen. Przypuszczają tutaj, że Czang-Hai-Pen dojdzie pod mury Cicikaru, gdzie stoczy walkę z oddziałami gen. Maa. Z wojskami Czan-Hai-Pena współdziałała awjacja japońska.

Prasa sowiecka donosi, że w bitwie nad rzeką Nonni wojska japońskie straciły 35 zabitych i około 150 rannych. Wojska chińskie gen. Maa pozostawiły na placu boju 200 zabitych, w tem 2 rosjan.

**Waszyngton**, 10 listopada

Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd Stanów Ziedn. żywi nadzieję, że można jeszcze będzie wyperswadować Chinom i Japonji konieczność uregulowania konfliktu w drodze bezpośrednich rokowań. Przygotowano nowe wytyczne dla not do Japonji i Chin, które domagać się będą natychmiastowego zaprzestania akcji zbrojnej i wycofania wojsk ze stref, objętych konfliktem. W notach tych przypomniane będą i podkreślone w sposób jaknajbardziej stanowczy warunki paktu pokoju oraz traktatu 9-ciu państw, gwarantującego nienaruszalność Chin.

# Czternasty dzień procesu brzeskiego.

## Zeznania świadka Purzyckiego. — Znowu konflikt pomiędzy obroną a prokuratorem.

## Sąd uznał iż oskarżeni ponoszą odpowiedzialność za krwawe wypadki w dniu 14 września 1930 roku.

Warszawa, 10 listopada

Dziś w dalszym ciągu zeznawali świadkowie oskarżenia. Po zeznaniach dwuch świadków, którzy nie wnieśli do sprawy nic szczególnego sad przystąpił do przesłuchania osławionego bohatera poprzednich procesów Witolda Purzyckiego.

Świadek Purzycki opowiada na początku o jakichś ulotkach, które nie chciał rozrzucać bo się bał, że go aresztują.

Przew.: — Co było w tych ulotkach?

— Było między innemi, jak Miedziński trwonił pieniądze na papierosy.

— Proszę mi opowiedzieć coś o zamachu na Marszałka Piłsudskiego — oświadcza prokurator.

Adw. Honigwil: — W imieniu oskarżonych pozwalam sobie zabrać głos. W akcie oskarżenia jest powiedziane, że wszyscy, którzy siedzą na ławie oskarżonych oskarżeni są o działalność przestępczą w okresie od roku 1928 do 9-go września 1930 roku, a zatem wszystko to co miało miejsce po dniu 9 września nie może mieć związku z tą sprawą i nie powinno być roztrząsane na rozprawie.

Ponieważ więźniowie brzescy byli całkowicie izolowani od otoczenia, wszystko co się działo podczas ich pobytu w Brześciu nie może być włączone do tej sprawy i nie może ich obciążać.

Zresztą sprawa krwawych zajść wrześniowych oraz sprawa zamachu na Marszałka Piłsudskiego były przedmiotem oddzielnych rozpraw sądowych i w myśl procedury na tej rozprawie omawiane być nie mogą.

Prok. Rause: **PRZEDEWSZYSTKIEM NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASIADA MIĘDZY INNYMI PREZES PPS CKW BARLICKI, KTÓRY PRZYJMUJE ZARÓWNO FORMALNA JAW I MORALNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TO CO SIĘ DZIAŁO 14 WRZEŚNIA.** Pozatem zeznania świadka Purzyckiego będą dotyczyły przedewszystkiem organizacji „piątek", która to organizacja nastąpiła w początku wrześnn a a więc przed aresztowaniem byłych więźniów brzeskich, ma ścisły związek ze sprawą i dlatego wnoszę o pozostawienie wniosku obrony bez uwzględnienia.

Adw. Landau: Proszę o zaprotokułowanie oświadczenia prokuratora, że poseł Barlicki ponosić winien odpowiedzialność formalną i moralną.

Adw. Honigwil: — Nam wiadomo, że chodzi w tym procesie o to, aby dokoła słów oskarżonych wytworzyć pewną sugestję. Chodzi o stworzenie pewnej kurzawy, aby zaciemniła ona rzeczywistość. Tą kurzawą w tym procesie są zajścia 14 września i zamach na Marszałka Piłsudskiego, dlatego proszę ponownie o niewnoszenie tego do tej sprawy.

### Obrońcy przeciwko omawianiu wypadków

#### które miały miejsce po Brześciu.

Adw. Sterling: — Stanowisko zajęte już raz przez sąd wiąże ten sąd i w innych wypadkach. Mianowicie sąd na tym procesie wypowiedział się w kwestji, czy wolno mówić o Brześciu zaznaczając w swem postanowieniu, że wszystko, co miało miejsce po 9 września, a zatem po chwili aresztowania byłych więźniów brzeskich, nie może mieć istotnego związku ze sprawą. Z tych względów i w związku z tą sprawą powinno być yeliminowane to wszystko co miało miejsce po 9 września 1930 roku.

W replice swej prokurator Grabowski oświadcza, że proces ten ma istotny związek zarówno ze sprawą 14 września jak i ze sprawąo przygotowanie zamachu na Marszałka Piłsudskiego, oraz z procesem toruńskim i procesem częstochowskim. Z tego względu **OSKARŻENI PRZEZ SWĄ DZIAŁALNOŚC PRZED 9 WRZEŚNIA PRZYCZYNILI SIĘ DO TEGO CO MIAŁO MIEJSCE PO DNIU 9 WRZEŚNIA.** Zresztą i sama obrona przeczy sobie, zadając świadkowi pytania, dotyczące wypadków, mających miejsce po 9 września.

### Decyzja sądu.

Przewodniczący zarządził przerwę, poczem po 20. minutowej naradzie sąd ogłosił swą decyzję na mocy której **WNIOSEK OBRONY ZOSTAŁ BEZ UWZGLĘDNIENIA. SĄD UZNAŁ, ŻE OSKARŻENI PRZEZ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ POŚREDNIO PRZYCZYNILI SIĘ DO POWSTANIA FAKTÓW, KTÓRE MIAŁY MIEJSCE PO OSADZENIU ICH W BRZEŚCIU,** a więc nie sposób jest wyeliminować wszystkiego co organicznie związane jest z tą sprawą. **ZARÓWNO ZA PRZYGOTOWANIE „PIĄTEK" JAK I ZA ORGANIZACJĘ KRWAWYCH WYPADKÓW W DNIU 14-ym WRZEŚNIA, PONOSZĄ OSKARŻENI ODPOWIEDZIALNOŚĆ.**

### Informacje o wojsku

W dalszym ciągu zeznaje więc Purzycki, przytaczając znane szczegóły z procesu o zamach na Marszałka Piłsudskiego i o zajścia w dniu 14 września.

Między innemi porusza on nazwisko niejakiego Raczyńskiego, który zbierał informacje dotyczące wojska w 36 p.p.

Prok. Grabowski: — Niech mi świadek powie, w jaki sposób świadek zdobywał informacje?

— Wolałbym nie ujawniać nazwiska gdyż to mogłoby wywołać nieporozumienia rodzinne.

**Prok.:** — Wobec tego proszę nie ujawniać nzwisk.

— Raczyński: znał żonę jednego sierżanta z 36 p. p. i stąd czerpał informacje.

**Adw. Szterling:** — A czy komunikował się pan z Burawskim.

Burawski jest wywiadowcą policji i byłym członkiem PPS.

Św.: — Tak. komunikowałem się.

— Czy podał on panu numer telefonu, dokąd pan dzwonił.

— Tak. podał mi numer telefonu.

— Czy gdybym panu przypomniał ten numer, 124-70, pa snobie przypomni że to był ten?

Świadek z wahaniem: — Możliwe...

— A jakie było hasło przy poorzumieniu telefonicznem?

— „Starosta".

Następnie obrona zadaje cały szereg pytań, dotyczących przygotowania zbrojnego PPS, wreszcie pyta adw. Honigwill:—

— **Czy pan strzelał w dniu 14 września.**

— Nie, nie strzelałem.

— A dlaczego pan mówił posłowi Dzięgielewskiemu, że pan strzelał?

— Dlatego, że on mi dał broń.

— To cóż z tego?

— A jak się komu daje broń, to chyba na to, aby zrobił z niej użytek.

— Poruszenie na sali.

— **A dlaczego pan naprawdę nie strzelał?**

— Nie jestem zbrodniarzem.

Po przerwie w dalszym ciągu badano Purzyckiego.

**Adw. Rudziński:** — A może pan swoje informacje czerpał z sprawozdań sądowych z poprzednich procesów?

— Ja nie czytam gazet, jestem na to za biedny.

**Adw. Benkiel:** — Dlaczego pan po 14 września nie wystąpił z partji?

— Nie odpowiem na to pytanie.

Obrona zwraca uwagę na niewłaściwe zachowanie się świadka, którego przwodniczący pouczył, że nie wolno mu uchylać się od odpowiedzi na pytania nieuchylone przez sąd.

Świadek — wyjaśnia przewodniczący — może się uchylić wtedy tylko, jeżeli odpowiedź może jego samego obciążyć.

Purzycki milczy.

**Adw. Rudziński:** — Więc pan odmawia odpowiedzi na moje pytanie?

— Odmawiam.

— Więc pan jednocześnie był w policji i w partji?

**Przew.:** — Panie adwokacie, poco pytać świadka, przecież i tak nie odpowie.

**Adw. Rudziński:** — Gdzie pan obecnie pracuje?

— Nigdzie.

— A jaką pan dostał nagrodę za pańską ofiarną pracę wywiadowczą?

— Dostałem urojone tysiące, o których mówił Zrubik.

— O ile się orjentuję, to jest to ironja, więc niech pan powie, po co pan właściwie to wszystko robił?

— Nie chciałem dopuścić do zabójstwa.

### Zamach na Purzyckiego niewyjaśniony.

**Adw. Rudziński** (ironicznie):—Aha?..

Wbrew przewidywaniom nie znalazła na wczorajszej rozprawie wyjaśnienia kwestja zamachu na Purzyckiego. Zapytany przez prokuratora oświadczył on, że nie wie kto go napadł i może powiedzieć tylko tyle co zeznał w śledztwie. Śledztwo do tej pory jeszcze jest osłonięte tajemnicą.

Na tem zeznanie Purzyckiego zakończono i sąd przystąpił do badania następnego świadka, funkcjonarjusza policji Nowakowskiego z Białegostoku. — Świadek opowiada o przemówieniu posła Duboisa, który twierdził, że rząd i policja prowadzą antykonstytucyjną działalność, że przy wyborach „dwójki" zamieniano na „jedynki".

**Obrona:** — Czy pan wie, że sąd najwyższy uchylił w kilku wypadkach wyniki wyborów?

— Wiem.

— Dziękuję.

Następnie zeznaje podkomisarz Kozłowski z Częstochowy, znany ... z procesu o zamach na Marszałka Piłsudskiego. Mówi on o głośnej historji niejakiego Dederki, **który mówił o Marszałku Piłsudskim, że trzeba złotej kuli na niego, bo to tęga głowa.**

Podczas zeznań świadka Kozłowskiego Mastek rzuca cały szereg okrzyków i przewodniczący przywołuje go do porządku.

**Adw. Rudziński:** — Pan tu tyle mówił o tej złotej kuli? Czy ten Dederko został ukarany?

— Tak, na jeden tydzień aresztu

Posiedzenie wczorajsze zakończono przesłuchaniem świadka kap. Szemplińskiego i sierżanta Kudły, którzy raz jeszcze powtórzyli swe zeznania dotyczące kursów milicji na Zawodziu. Świadka Mieszczanka wczoraj nie badano. **Dziś z powodu Święta Niepodległości wszystkie sądy nie urzędują, a jedynie sprawa b. więźniów brzeskich będzie badana w dalszym ciągu.**

# Francja nie pójdzie na ustępstwa.

## Dziś ambasador niemiecki otrzyma odpowiedź w sprawie redukcji spłat reparacyjnych.

*Paryż*, 10 listopada.

Dzienniki poranne potwierdzają wiadomość, że Briand przybył z Cocherel dopiero w poniedziałek wieczorem. Dlatego też planowana na wczoraj konferencja z Poncetem została odłożona do dnia dzisiejszego.

„Petit Parisien" twierdzi, że po rozmowie z Francois Poncetem Briand przyjmie ambasadora niemieckiego v. Hoescha, któremu przedstawi punkt widzenia rządu francuskiego w kwestji zwołania komitetu doradczego, przewidzianego w planie Younga.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stanowiska obu stron nie uległy zmianie. *Francja uważa za konieczne rozdzielić kwestję odszkodowań od sprawy zobowiązań prywatnych.*

Podczas niedzielnej rozmowy Lavala z Francois Poncetem stanowisko rządu francuskiego zostało dokładnie sprecyzowane. Dziennik kończy stwierdzeniem, że pomiędzy Paryżem i Berlinem istnieje zasadnicza różnica zdań.

# Sezon martwy będzie uchylony

## na terenie całego państwa.

Warszawa, 10 listopada.

Posłowie Tomaszkiewicz, Madeyski Sowiński, Gdula i Konieczko imieniem grupy robotniczej BBWR. interwenjowali w ministerstwie pracy i opieki społecznej w sprawie uchylenia sezonu martwego, przedstawiająo krytyczne położenie robotników sezonowych, w jakiem znaleźli się oni wskutek kryzysu gospodarczego.

P. minister dr. Hubicki po wysłuchaniu delegacji upoważnił ją do oświadczenia, że w bieżącym roku sezon martwy zostanie uchylony.

# Bank Staromiejski

## opieczętowany przez komornika.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie członków rodziny b. dyr. Banku Staromiejskiego, p. Milgroma, na którem omawiano sprawę porozumienia się z radą nadzorczą banku, celem uregulowania zdefraudowanej przez Milgroma sumy. Po dłuższej naradzie postanowiono zwrócić się do prezesa rady dr. Eichnera i rozpocząć z nim pertraktacje.

Jednocześnie postanowiono zebrać wśród krewnych 50 tys. zdefraudowanej kwoty i w chwili, gdy porozumienie z radą nadzorczą będzie uwieńczone pomyślnym skutkiem wręczyć natychmiast prezesowi rady. (db)

***

Grupa wierzycieli, która posiada zdeponowane weksle w Banku Staromiejskim, uzyskała wyrok sądu, na mocy którego opieczętowany został przez komornika lokal banku.

# Nieście pomoc najbiedniejszym.

# Rocznica odrodzenia Polski.

Pierwsza połowa 1913 roku w procesie odradzania się polskich dążeń do niepodległości była **okresem najcięższym.** Wszelkie próby poczynań politycznych i wojskowych rwały się lub rozpływały w ogólnym chaosie, w jakim znajdowało się wówczas społeczeństwo polskie. Państwa centralne w przededniu ostatecznego upadku, zdobywały się na najwyższy wysiłek, mający doprowadzić do upragnionego i zwycięskiego pokoju. W marcu Niemcy dochodzą ponownie do Marny. Ich sukcesy wojenne, idące w parze z wzmocnieniem stanowiska ogólno - politycznego odbijały się natychmiastowo i ujemnie na położeniu sprawy polskiej. Z drugiej strony nasze sfery polityczne, z małemi wyjątkami, **grzęzły w bezczynności, stawiając na jednego lub drugiego z przyszłych zwycięzców.**

Rachuby na powiązanie sprawy polskiej z Rosją upadły wraz z caratem i jej klęską wojenną. Deklaracja Kiereńskiego z dnia 30 marca 1917 roku, proklamująca niepodległość Polski dała możność państwom sprzymierzonym zmiany swego desinteressement w stosunku do Polski, lecz straciła swe znaczenie wobec rządów bolszewickich. Oparcie się o Niemcy, wobec odpadnięcia Rosji, jako głównego wroga państwowości polskiej traciło również rację bytu. Przeciwnie, narzucała się konieczność skierowania **całego wysiłku państwowo - twórczego przeciwko nim.** Orędzie Wilsona z dnia 8 stycznia 1918 roku, a następnie uchwała rządów: Anglji, Francji i Włoch w sprawie niepodległości polskiej, zwolnionych już wówczas od zobowiązań sprzymierzeńczych w stosunku do Rosji, a dla których Polska poczęła się stawać ważnym atutem, stwarzały **nowe możliwości dla celów polityki polskiej.**

Obóz polityczny, t. zw. aktywiści, idący z państwami centralnemi, a grupujący się wokół Rady Regencyjnej — tracił w opinji społeczeństwa coraz bardziej na znaczeniu, z drugiej strony pasywiści, którzy oparli się o Rosję, wobec jej przegranej, **weszli na ślepy tor bezczynności i krytyki wszystkiego i wszystkich,** co nie było z niemi związane. — Obóz niepodległościowy przeszedł natomiast w tym czasie do szerokiej propagandy przeciwko państwom centralnym, a jednocześnie P. O. W. przystąpiła wczesną jesienią **do akcji dywersyjnej** na całym teren e/okupacji.

Wypadki na frontach wojennych w drugiej połowie roku 1918 doprowadziły państwa centralne **do zupełnej klęski.** Na początku października proszą one o pokój, a dnia 11 listopada zostaje podpisane zawieszenie broni. Pierwsze poczynania dla zdobycia niezależności czyni zabór austrjacki. Od początku października **datuje się rozkład monarchji austrjacko - węgierskiej.** Dnia 28-go października powstaje w Krakowie **„Polska Komisja Likwidacyjna“,** która w imieniu państwa polskiego przejęła na siebie władzę w Galicji. Organizację wojska obejmuje gen. Roja, rozbraja garnizon krakowski z pomocą b. legjonistów i żołnierzy polaków z wojska austrjackiego. Oddziały polskie obsadzają zachodnią część Małopolski, we wschodniej natomiast, przygotowywanej w duchu ukraińskim od dłuższego czasu przez rząd austrjacki, dochodzi do **powstania ukraińskiego,** aż po San. W nocy z 31 października na 1 listopada wybuchły walki we Lwowie. Zapoczątkowały one późniejszą kampanję ukraińską.

Na terenie okupacji niemieckiej przewrót dokonał się właściwie **już 8 listopada, kiedy generał gubernator Beseler na skutek otrzymanych wiadomości z Berlina o wybuchu rewolucji pokryjomu opuścił Warszawę.**

Garnizon niemiecki w Warszawie w sile około 30,000 ludzi **szybko uległ rozkładowi, tworząc radę żołnierską.** Główną jej troską było bezpieczne wyprowadzenie z kraju całości wojska niemieckiego.

Tymczasem P.O.W. przystąpiła dnia 10 listopada do **rozbrajania Niemców,** rankiem zaś tegoż dnia staje w Warszawie Komendant Pierwszej Brygady Legjonów Polskich Józef Piłsudski, zwolniony przez rewolucję niemiecką z Magdeburga.

Bez względu na różnicę przekonań politycznych **oczy wszystkich skierowały się na Niego.** On jeden mógł dać gwarancję opanowania chaosu wewnętrznego, ujęcia kraju w karby organizacyjne i przeciwstawienia się wyrastającym ze wszystkich stron przeciwnikom odradzającej się Polski. Źródła tego zaufania kryły się u jednych w wierze w jego dziejowe przeznaczenie, potwierdzone długoletnią pracą polityczną i wojskową, u drugich w **lęku przed odpowiedzialnością i ogromem pracy,** stojącej przed każdym, któryby się ważył na jej dźwignięcie, u trzecich wreszcie w niemocy i bez wolności. Ci ostatni rezerwowali sobie na później **wygodne stanowisko wytrawnych statystów, mentorów i krytyków.**

Zadania, jakie stanęły w dniu 10 listopada przed Komendantem Pierwszej Brygady Legjonów Polskich, polegały na stworzeniu szeregu faktów dokonanych, które miały z czasem stać się fundamentem państwa polskiego. Znaczenie tych faktów, do których w pierwszym rzędzie należało stworzenie normalnej władzy państwowej, zwołanie przedstawicielstwa narodowego, a wreszcie zorganizowanie siły zbrojnej, miało w skutkach olbrzymie znaczenie dla przyszłości kraju. **Powstały one bowiem samorzutnie bez czyjejkolwiek pomocy.** Dawały dzięki temu określony materjał dowodowy dla przyszłych umów i traktatów międzynarodowych, dawały ponadto prawo upominania się o własności bezsporne, a w wypadku kwestjonowania ich, **możność wywalczenia za pomocą siły.**

Dziejowej tej pracy, rozpoczętej w dniu 11 listopada 1918 roku dokonał Komendant Pierwszej Brygady Legjonów Polskich. A narzędziem Jego był żołnierz polski, który od początku stanął na straży bytu państwowego Polski, dał jej możność zorganizowania wewnętrznego, wykuł jej granice i zagwarantował ich utrzymanie.

**A. J.**



# Mac Donald przepowiada rewolucję

## jeśli sytuacja światowa pogorszy się. — Kiedy będzie ustabilizowana waluta angielska.

**Londyn, 10 listopada.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Premjer Mac Donald w swem przemówieniu, wygłoszonem wczoraj na bankiecie, wydanym przez lorda-mera Londynu, powiedział m. in.: Nasz problem walutowy stworzony został przez ogólną sytuację światową i nie możemy mu się skutecznie przeciwstawić, zanim sytuacja światowa nie ulegnie poprawie. Po przypomnieniu wypadków, jakie doprowadziły do obecnego kryzysu finansowego na całym świecie, Mac Donald dodał, że 29 lutego wygasa układ, dotyczący kredytów krótkoterminowych, udzielonych Niemcom. Co nastąpi wtedy? — zapytuje Mac Donald. Na nowy rząd i na cały stary świat spada ciężka odpowiedzialność i trud zapobieżenia klęsce. Rząd brytyjski rozważa całokształt sytuacji, jednakże jest rzeczą zainteresowanych rządów — w pierwszym rzędzie Francji i Niemiec — omówić wspólnie i objektywnie olbrzymie to zagadnienie i dojść do porozumienia.

Ma to nastąpić obecnie i później, gdy wygaśnie moratorjum Hoovera. Nie trzeba tracić czasu — oświadczył premjer. Szereg częściowych i prowizorycznych kompromisów nie naprawi sytuacji. Konieczne jest całkowite i stałe uregulowanie sprawy.

WSZYSTKIE RZĄDY WINNY IŚĆ NA USTĘPSTWA, W PRZECIWNYM BOWIEM RAZIE SYTUACJA ŚWIATOWA POGORSZY SIĘ TAK DALECE, ŻE JEDYNEM ROZWIĄZANIEM STAĆ SIĘ MOŻE ZAWALENIE WSZYSTKIEGO I REWOLUCJA.

Jaki rząd chciałby się narażać na taką odpowiedzialność? Co się tyczy kwestji barjer celnych, odszkodowań, długów wojennych i bezpieczeństwa, Mac Donald wyraził zdanie, iż mężowie stanu wszystkich narodów winni zgodnie obmyśleć i znaleźć jakiś trwały grunt dla nowej przyszłości świata. **Europie potrzebny jest okres pokoju w polityce, w celu umożliwienia jej unormowania życia gospodarczego i położenia kresu nałożonym na nią zobowiązaniom, które** nie mogą być wykonane bez szkody dla wszystkich narodów zainteresowanych. Dlatego też rząd brytyjski z radością powitał podróż Lavala do Waszyngtonu i wyraża życzenie, aby doprowadziła ona do układu francusko-niemieckiego, który jest zasadniczym warunkiem dzieła odbudowy Europy. Rząd brytyjski ze swej strony uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby zapewnić sukces konferencji rozbrojeniowej. Rząd brytyjski — oświadczył Mac Donald kończąc swe przemówienie — ma prawo domagać się od narodu, by dał mu czas na to, by plany jego dojrzały, tak, aby praca mogła być dokonana w sposób całkowicie skuteczny. **Chwila ustabilizowania się waluty angielskiej winna być uzależniona w znacznym stopniu od czynników, pozostających poza naszą własną indywidualną kontrolą.**

***

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie parlamentu, król odczytał deklarację.

*Londyn,* 10 listopada.

W związku z wczorajszą mową Mac Donalda na bankiecie na cześć nowego lorda Mayora, „Times“ pisze, że od nowego rządu nie można było oczekiwać odrazu opracowania jasnego planu w sanacji gospodarczej. *Warunki zmieniają się z wielką szybkością, dlatego też trudno jest robić ścisłe plany na dłuższą odległość.* Ze słów Mac Donalda wynika, że Anglja, przeprowadzając swą rekonstrukcję gospodarczą, nie zapomina o trudnościach innych państw.

*Należy pamiętać jednak, że w obecnej ciężkiej walce o egzystencję każde państwo winno się ratować własnemi siłami. Państwa dłużnicze pragną uniemożliwić import towarów zagranicznych, forsując jednocześnie swój własny eksport.*

*Uzyskanie kredytów wobec braku zaufania jest niezwykle trudnem.* „Times“ podkreśla, że jedną z najważniejszych trudności jest związanie przez St. Zjednoczone sprawy długów z kwestją rozbrojenia, a przez Francję rozbrojenie z bezpieczeństwem.

Europa musi przedewszystkiem odbudować swe życie gospodarcze, a następnie zlikwidować niewykonalne zobowiązanie traktatowe. Najbardziej czynny udział Anglji w rekonstrukcji gospodarczej świata jest konieczny i wymaga przedewszystkiem dania dobrego przykładu innym przez daleko idące oszczędności i zabezpieczenie własnej sytuacji gospodarczej.

# Uroczystości w Warszawie

## z okazji święta Niepodległości.

**Warszawa, 10 listopada.**

Jako w przeddzień święta 11-go listopada w godzinach wieczorowych stolica przybrała odświętny wygląd. Domy udekorowane były zielenią i iluminowane. We wszystkich wystawach sklepowych umieszczone były portrety Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. W godzinach wieczorowych ulicami miasta przemaszerowały orkiestry wojskowe, które odegrały capstrzyk. Kompanje pułków 21, 30 S. K. i 36 p. Legji Akadem. pomaszerowały o godz. 19 przed gmach komendy garnizonu. Obok zajęły miejsce liczne organizacje społeczne ze sztandarami i orkiestrami. Po raporcie przyjętym przez płk. Surówkę orkiestra 21 pułku odegrała hymn narodowy, poczem oddziały pomaszerowały do Belwederu. W ślad za niemi udały się wszystkie organizacje społeczne. O godz. 19.45 na dziedzińcu belwederskim zgromadziła się generalicja, delegacje korpusu oficerów, podoficerów oraz przedstawiciele korpusu ochrony pogranicza. W chwili gdy kompanje wojskowe ustawiały się, zajmując wyznaczone im miejsca, inspektor gen. Osiński przyjął raport od dowódców pułków i oświadczył, że armja zebrała się poto, aby raz jeszcze złożyć hołd pierwszemu wodzowi swemu Marszałkowi Piłsudskiemu. Gen. Osiński zakończył przemówienie swoje wzniesieniem okrzyku na cześć Marszałka. Okrzyk ten podchwycony został przez zgromadzonych. W momencie tym baterje oddały 18 strzałów armatnich. Pozatem odegrano I brygadę, poczem oddziały odmaszerowały do koszar. O godz. 1-ej przybył do Belwederu szwadron szwoleżerów ze sztandarami i orkiestrą. Po raporcie odebranym przez gen. Osińskiego orkiestra pułkowa odegrała hymn narodowy i I brygadę.

# Złoty Krzyż Zasługi

## na piersiach Marszałka Piłsudskiego.

**Warszawa, 10 listopada**

Dowiadujemy się, że listę odznaczonych w dniu Święta Niepodległości złotym Krzyżem Zasługi, którą ogłosi dzisiejszy „Monitor Polski“ — otwiera Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Odznaczenie to przyznane zostało Panu Marszałkowi po raz czwarty

# SPORT

## Konsternacja w sferach ligowych.

W związku z promocją do Ligi drużyny prowincjonalnej 22 p. p. z Siedlec w łonie klubów ligowych oraz zarządu ligi poczęły nurtować przeróżnego rodzaju projekty na temat zmiany systemu rozgrywek ligowych.

Kluby ligowe, które i tak borykać się muszą z trudnościami natury finansowej skazane będą w przyszłym roku na rozegranie spotkania z 22 p. p., które ze zrozumiałych względów nie może liczyć na większy sukces kasowy, podczas gdy wyjazd na spotkanie rewanżowe do Siedlec połączone będzie z dużemi wydatkami dla wszystkich klubów ligowych.

Aby zapobiec temu stanowi rzeczy napływać poczęły już obecnie różne projekty zmiany systemu rozgrywek, przyczem najpewniejsze wydaje się podzielenie extra klasy na dwie grupy, wschodnią i zachodnią. Projekt ten oddawna już omawiany jest w sferach ligowych i obecnie ma poważne szanse urzeczywistnienia.

## Koszykarze Geyera awansują do klasy A.

Rozgrywki w piłkę koszykową o mistrzostwo klasy B i promocję do klasy A zostały już częściowo zakończone, przyczem pewną promocję do wyższej klasy posiada drużyna Geyera, która ubiegłej niedzieli pokonała swego najgroźniejszego rywala Makkabi.

## Mecz bokserski Polska—Szwecja.

W połowie grudnia rozegrany zostanie w Warszawie mecz bokserski między reprezentacjami Polski i Szwecji. Spotkanie to wzbudziło wielkie zainteresowanie ze względu na wysoki poziom boksu w krajach skandynawskich.

## Uroczyste otwarcie toru katowickiego.

Uroczyste otwarcie sztucznego toru hokejowego w Katowicach nastąpi definitywnie w dniu 14 b. m. Na inaugurację sezonu zapowiedziane jest spotkanie hokejowe Kraków — Śląsk oraz popisy łyżwiarskie mistrzów Niemiec i Węgier.

## W obozie ligowym.

Z Krakowa donoszą, że doskonały reprezentacyjny pomocnik Polski Masiak z Cracovji wycofuje się definitywnie z czynnego udziału w życiu sportowem. Cracovia wskutek tego poniesie wielką stratę.

Łanko i Drzymała, dwaj napastnicy Czarnych lwowskich wystąpili definitywnie z klubu i zasilą szeregi jednej z drużyn śląskich.

Malik kończy w najbliższym czasie służbę wojskową i przenosi się na stałe do Krakowa, gdzie grać będzie w jednej z drużyn ligowych.

Promocji z klasy do Ligi będzie w przyszłym sezonie drużyna Wawelu krakowskiego, która zasilona zostaje sześcioma zawodnikami śląskiemi. Gracze ci odbywać będą swą powinność wojskową w Krakowie.

# W sądzie grodzkim jest ciasno.

## Interwencja u prezesa sądu p. Zaborowskiego.

(db) W ostatnich czasach izba handlowo - przemysłowa w Łodzi otrzymała niezliczoną ilość skarg od miejscowych kupców i przemysłowców, dowodzących, że w sądzie grodzkim wytworzyły się obecnie takie stosunki, że każdy, kto pragnie wnieść jakiekolwiek podanie lub też załatwić jakąś sprawę, musi całemi godzinami na ulicy wyczekiwać w ogonku swej kolei.

W związku z powyższem przedstawiciele izby, w osobach prezesa Geyera dyr. Fiedlera i dyr. Bajera, udali się do prezesa sądu okręgowego w Łodzi p. Zaborowskiego, któremu zakomunikowali o stosunkach, panujących w sądzie grodzkim. Przedstawiciele izby szczególnie żalili się na stosunki, panujące w t. zw. biurze podawczych sądu grodzkiego, które mieści się w niewielkim pokoju i z tego względu **klijenci muszą czekać na przyjęciu w bramie lub na ulicy.**

P. prezes Zaborowski oświadczył w dopowiedzi, że doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że lokal sądu grodzkiego jest zupełnie nieodpowiedni, jednak że na razie nie może zaradzić złemu. Sąd nie posiada obecnie funduszów na budowę własnego gmachu, odpowiadającego istotnym potrzebom ludności. Gdy jednak za dwa lata wygaśnie umowa dzierżawna, zawarta z właścicielem nieruchomości przy ulicy Trembackiej, sąd poczyni wszelkie starania, by wynająć bardziej odpowiedni budynek.

# Co usłyszymy przez radjo

## dziś, w środę, dnia 11 listopada.

Z intencji rocznicy „11 Listopada“ dzisiejszy program koncertów „Polskiego Radja“ zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich.

O godz. 16.40 usłyszymy krótki koncert z płyt gramofonowych: tańce ludowe w wykonaniu orkiestry Różewicza.

W programie mazur „Hej Marcinie“, Różewicza kujawiak „Czyśta poszaleli“, polka „Rach - ciach - ciach oraz oberki Różewicza.

Od godz. 17.35—18.50 transmituje rozgłośnia łódzka P. R. ze studja muzycznego stacji warszawskiej koncert popularny w wykonaniu reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej pod dyr. Aleksandra Sielskiego.

W pierwszej części koncertu usłyszymy Polonez Nr. 8 Ogińskiego, „Znasz li ten kraj“, Moniuszki, Menuet Paderewskiego Wiązankę legjonową Sikorskiego.

Część druga koncertu zawierać będzie Fantazję z opery „Halka“ Moniuszki, wiązankę „Polskie Kwiaty“ Osmańskiego i marsza „Komendant Piłsudski“ Janiszewskiego.

Od godz 20.00 do 20.45 nadany zostanie z Warszawy koncert polskich pieśni żołnierskich w wykonaniu chóru męskiego tow. śpiew. „Harfa“ z udziałem tenora M. Janowskiego.

Od godz. 21.00 do 21.45 transmitowany będzie ze studja warszawskiego recital skrzypcowy znakomitej Ireny Dubiskiej przy akompanjamencie prof. Ludwika Ursteina.

P Dubiska wykona Nokturn i Humoreskę Młynarskiego, Mazurek C-dur Statkowskiego Melodję i Menuet Paderewskiego — Kreislera oraz Kaprys, Legende i Polonez A-dur Wieniawskiego.

Wreszcie o godz. 21.45 usłyszymy piękne okolicznościowe słuchowisko muzyczne.

ODCZYTY.

Również dzisiejsze odczyty „Polskiego Radja“ poświęcono rocznicy „11-go Listopada“.

O godz. 17.10 p. Wacław Lipiński wygłosi rzecz p. t. „11 Listopoda“.

Od godz. 20.45—21.00 nadany zostanie z Warszawy kwadrans literacki, który poświęcony będzie opowieści z bojów I-ej Brygady. Odczyt ten wygłoszony również przez p. Wacława Lipińskiego zatytułowany jest „Ostatnia salwa“.

I wreszcie o godz. 22.45 dr. Jean Fryling wygłosi w języku francuskim odczyt p. t. „Novembre en Pologne“.

SZKOŁA RADOSNA.

Wizytator Jerzy Ostrowski z Wilna w dalszym ciągu prowadzi przed mikrofonem wileńskim odczyty z zakresu pedagogji.

Dziś w środę, o godz. 16.20—16.40 transmituje rozgłośnia łódzka z Wilna odczyt p. Ostrowskiego p. t. „Szkoła radosna“.

Będzie to niejako credo autora w sprawach wychowawczych.

Pod tym samym tytułem p. Ostrowski wydał parę lat temu książkę.



## 30 miljonów na sport.

30 miljonów francuskich franków przyznał premjer Laval francuskim organizacjom sportowym na budowę terenów sportowych, przyczem jednocześnie przyrzekł jaknajwiększe poparcie francuskiej ekspedycji olimpijskiej.

## Sensacyjna rozprawa sądowa.

Sensacyjna rozprawa w sądzie paryskim pomiędzy firmą, na rowerach której jeździ Michard, a Międzynarodową Unją Kolarską w sprawie decyzji finału kolarskich mistrzostw świata odbędzie się 8 grudnia.

## Sportowiec, w parlamencie.

Mistrz olimpijski w biegu na 400 mtr. przez płotki lord Burghley został wybrany do parlamentu angielskiego. Warto zaznaczyć, że lord Burghley bynajmniej nie zaniedbuje lekkiej atletyki i nadal pilnie trenuje.

# Tomaszów - Mazowiecki

—o—

## MORDERCA MAŁECKI USIŁOWAŁ POPEŁNIĆ W WIĘZIENIU SAMOBÓJSTWO.

Jan Małecki, sprawca mordu robotnika Drożdża i postrzelenia posterunkowego. Kiełbaski, znajduje się od onegdaj w więzieniu w Piotrkowie.

Więzień osadzony w oddzielnej celi, usiłował wczoraj popełnić samobójstwo przez powieszenie się na koszuli, pokrojonej w paski. Zamiar samobójstwa został jednak w porę spostrzeżony przez dozorcę i udaremniony.

W chwili ratowania go, Małecki krzyczał: **„Wolę umrzeć w ten sposób, niż stanąć przed sądem doraźnym.**

Obecnie Małecki znajduje się pod opieką specjalnego dozorcy.

## PRZEMYSŁOWCY Z POMOCĄ NAJBIEDNIEJSZYM.

Na ostatniem posiedzeniu przemysłowcy opodatkowali się na rzecz komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym po 10 groszy tygodniowo od zatrudnionego robotnika. **Opodatkowanie dotyczy wszystkich fabryk z wyjątkiem Wilanowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.**

## ODZNACZENIE DZIELNEGO POLICJANTA.

Przez bohaterskie wystąpienie połączone z wielkiem narażeniem życia przy staczaniu walki ze złodziejem w nocy 24 marca b.r. podczas której zabity został zawodowy złodziej Belica, na wniosek kierownika tutejszego komisarjatu komisarza Chróścickiego udekorowany został Krzyżem Złotym za dzielność posterunkowy Marjan Jankowski.

Dekoracja nastąpiła w dniu wczorajszym przez głównego komendanta na Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

# Pabjanice.

—o—

## Posiedzenie rady miejskiej

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rady miejskiej m. Pabjanic.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa konwersji pożyczek oraz sprawa podwyższenia opłat za ubój w rzeźni. Sprawa ta na poprzedniem posiedzeniu wywołała burzliwą dyskusję.

## NIEZWYKŁA WYCIECZKA.

Z okazji 25-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, pabjanicki oddział tegoż towarzystwa zorganizował wycieczkę historyczną po Pabjanicach. W wycieczce mógł wziąć udział każdy, kto o oznaczonej godzinie stawił się na miejscu zbiórki przed magistratem.

O oznaczonej godzinie zebrało się przed magistratem około tysiąca osób, tak, że musiano tę olbrzymią wycieczkę rozbić na b. liczne grupy, które oprowadzane przez przewodników Towarzystwa Krajoznawczego, zapoznały się z historją miasta i zwiedziły dwa starożytne zabytki, mianowicie zamek i kościół św. Mateusza, pochodzące z 16 wieku.

# KRONIKA

Listopad **11** ŚRODA

Dziś Marcina B. W.
Jutro Marcina P. M.

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6.47 |
| Zachód słońca | 3.54 |
| Wschód księżyca | 9.37 |
| Zachód księżyca | 4.34 |
| Długość dnia | 8.16 |
| Ubyło dnia | 7.41 |

## Spis poborowych

*rocznika 1911.*

Dziś w środę, dnia 11 listopada rb. do spisu poborowych w lokalu Biura Wojskowego (ul. Zawadzka Nr. 11), w godzinach od 8 do 15-ej (w soboty od godziny 8 do 13.30), powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie 5-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S Sz, i zamieszkali na terenie 14-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A B C D E F.

## Nie trzeba meldować

*wyjazdu na krótki czas.*

Biuro ewidencji ludności magistratu m. Łodzi komunikuje na podstawie wyjaśnienia władz, że meldunki o czasowej nieobecności w gminie stałych mieszkańców miasta nie będą dokonywane.

Z powyższego wynika, że na obywatelu, stale zamieszkującym w m. Łodzi (nie czasowo przebywającym), nie ciąży obowiązek wypełniania kart meldunkowych w razie czasowego wyjazdu z m. Łodzi i powrotu z czasowej nieobecności w m. Łodzi, t. j. w gminie stałego zamieszkania.

Wyjaśnienie to nie dotyczy wypadków zmiany adresu lub zupełnego opuszczenia m. Łodzi przez stałego mieszkańca. Należy wtedy przy wymeldunku wypełnić, jak dotychczas, kartę wzoru nr. 2 (białą z niebieskim paskiem).

## Dodatkowa komisja poborowa.

Jutro, w czwartek urzęduje przy Al. Kościuszki Nr. 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1910 i starszych nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Przed komisję tę winni się stawić zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

## Osobiste

(i) Kierownik referatu bezpieczeństwa publicznego w łódzkiem starostwie grodzkiem, p. Denys, rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy.

P. Denysa zastępować będzie referendarz p. Nowakowski.



## Przeniesienie Z.U.P.U.

Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych okr. inspekt. w Łodzi z dniem 12 b. m. przenosi swoje biuro do bloków Z.U.P.U. przy ulicy Żółkiewskiego Nr. 2

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15) S Trawkowskiej (Brzezińska 56), M Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

# Święto Niepodległości w Łodzi

### Wszystkie urzędy są nieczynne. — W pochodzie wezmą udział liczne organizacje społeczne.

## Uroczysta akademja w Filharmonji.

W dniu wczorajszym, jako w przeddzień święta Niepodległości Państwa Polskiego, już o godzinie 9-ej rano odprawione zostało w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych i poległych w obronie kraju żołnierzy.

O godzinie 10-ej rano odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo za duszę poległych i zmarłych w służbie policjantów. Również o godzinie 10-ej rano we wszystkich oddziałach wojskowych, stacjonowanych w Łodzi, odbyły się okolicznościowe pogadanki.

W szkołach początkowych i średnich, oraz w seminarjach nauczycielskich, odbyły się wczoraj również odczyty i pogadanki na temat walki o wyzwolenie kraju.

W godzinach wieczorowych przez ulice miasta przeszły orkiestry wojskowe, policyjne, przysposobienia wojskowego, kolejarzy i młodzieży szkolnej, wykonywując capstrzyk.

Udekorowane odświetnie gmachy urzędów państwowych zapłonęły światłami iluminacji.

W dniu dzisiejszym odegraną będzie od godziny 7-ej zrana pobudka we wszystkich oddziałach wojskowych, stacjonowanych w mieście.

Po raporcie o godzinie 9-ej rano oddziały wojskowe przemaszerują do katedry, gdzie o godz. 10-ej zrana odprawione zostanie przez ks. bisk. W. Tymienieckiego uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie i udzieleniu przez biskupa błogosławieństwa o godzinie 12-ej w południe rozpocznie się defilada, przed gmachem kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, przy ul. Piotrkowskiej 104, odebrana przez dowódcę O. K. IV. gen. brygady Małachowskiego, oraz przez wojewodę Jaszczołta.

W defiladzie wezmą udział: oddziały wojskowe, straż ogniowa, policja piesza i konna, oraz oddziały przysposobienia wojskowego i organizacje.

Przed nabożeństwem w katedrze, o godzinie 9-ej zrana, w świątyniach wszystkich wyznań odbędą się uroczyste nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. W godzinach wieczorowych odbędzie się w sali Filharmonji uroczysta akademja, z udziałem przedstawicieli władz, organizacyj społecznych, świata artystycznego etc. etc.

Również w siedzibach poszczególnych organizacyj odbędą się okolicznościowe akademje.

Urzędy państwowe będą w dniu dzisiejszym nieczynne, za wyjątkiem sądu okręgowego i sądów grodzkich, gdzie wyznaczone na dzień dzisiejszy rozprawy odbędą się normalnie.

Sąd wojskowy ,jak i wszystkie inne instytucje D. O. K. IV, będą w dniu dzisiejszym nieczynne.

Poczta urzędować będzie, jak każdej niedzieli, to znaczy, iż przyjmowanie listów poleconych, przesyłek pieniężnych i towarowych odbywać się będzie tylko od godziny 9 do 11 zrana.

W centrali Kasy Chorych nie będzie normalnego urzedowania, jednakże w każdem z biur dyżurować będzie jeden urzędnik, celem załatwienia ewentualnych pilnych spraw. Wypłat Kasa Chorych dokonywać nie będzie.

Uczniowie wszystkich szkół na terenie Łodzi będą zwolnieni od zajęć. (p)

(i) W związku z licznemi zapytaniami, napływającemi do naszej redakcji, czy sklepy w dniu dzisiejszym mogą być otwarte, zwróciliśmy się do starostwa grodzkiego, gdzie udzielono nam następujących informacji.

Dzień 11 listopada uznany został za święto państwowe, jednakże odnośna uchwała, która spowodowałaby całkowite zawieszenie pracy w dniu tym, musi przejść przez sejm. Dotychczas sejm nie zajmował się jeszcze tą sprawą, to też nie ma żadnych instrukcji odnośnie zamykania sklepów. Pozostawiono to do swobodnego uznania właścicieli przedsiębiorstw. Wydane instrukcje dotyczą tylko urzędów państwowych, komunalnych i szkół.

* *
*

PROGRAM Z OKAZJI TRZYNASTEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA POLSKIEGO.

1. Zagajenie — p. poseł dr. Fichna.
2. Uwertura do opery Hrabina — Moniuszki w wykonaniu orkiestry 31 P. S. K. pod batutą kapelmistrza por. Waltera.
3. Przemówienie — p. płk. Walawski.
4. Legiony w Pieśni — Henryka Miłka w wykonaniu chóru męskiego Stow. Śpiew. Im. Moniuszki pod batutą dyr. Karola Prosnaka.
5. Nie złożym broni — wypowie p. Irena Horecka artystka Teatrów Miejskich.
6. Arja Broni z op. Hrabina — Moniuszki, odśpiewa p. Mankiewiczówna przy akomp. prof. T. Rydera.
7. Fragment z Nocy Listopadowej w wykonaniu uczenic szkoły plastyki p. Paszkówny.

# Walka o umowę zbiorową.

### W przyszłym tygodniu sytuacja zostanie ostatecznie wyjaśniona.

(i) W dniu wczoraiszym związki zawodowe włókniarzy w Łodzi otrzymały pismo inspektoratu pracy w Łodzi w sprawie akcji o zawarcie umowy zbiorowej. W piśmie tem okręgowy inspektor inż. Wojtkiewicz komunikuje, iż konferencja z przemysłowcami wyznaczona została na wtorek, dnia 17 b. m. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele stowarzyszenia fabrykantów w Łodzi, związków prowincjonalnych i delegatów włókniarzy.

Równocześnie insp. Wojtkiewicz nadmienił, że wystosował do przemysłowców specjalne pismo, prosząc ich o odbycie konferencji we własnym zakresie przed dniem 17 b. m. aby uniknąć przewlekania tej ważnej sprawy.

W przyszłym więc tygodniu sprawa zawarcia umowy w przemyśle włókienniczym będzie ostatecznie wyjaśniona.

★

W sytuacji strejkowej w Łodzi nie zaszły w ciągu wczorajszego dnia żadne zmiany. Strejk w przemyśle jedwabniczym i sznurowadlarskim trwa w dalszym ciągu. W piątek upłyną już cztery tygodnie od chwili, gdy robotnicy porzucili pracę.

# Ford w Gdyni.

**W dniu 7 b. m. bawili w Gdyni dyrektorzy zakładów Forda w Kopenhadze w sprawach związanych z projektem budowy fabryki Forda na terenie Gdyni. Na konferencji odbytej z dyrektorem urzędu morskiego komandorem Poznańskim, sprawa posunęła się daleko naprzód, tak, że należy się liczyć z możliwością szybkiego zrealizowania projektu budowy fabryki.**

# Robotnicy przed magistratem.

## Sezonowcy domagają się wypłacenia jednorazowego zasiłku zimowego.

## Prez. Ziemięcki przyrzekł rozpatrzeć tę sprawę ponownie.

(i) Od dłuższego czasu związki zawodowe robotników sezonowych interwenjowały w magistracie, domagając się przyznania robotnikom sezonowym do pensji, t. zw.

**jednorazowego zasiłku zimowego.**

Zasiłek ten robotnicy otrzymywali rokrocznie przy zwalnianiu ich z pracy. Była to pomoc dla sezonowców, którzy pracują zaledwie 20 tygodni w ciągu roku i nie mogą ze swych niskich zarobków poczynić jakichkolwiek oszczędności na zimę.

W roku bieżącym jednakże magistrat znalazł się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Brak gotówki uniemożliwił nawet w bieżącym miesiącu wypłatę pensji urzędnikom, którym kasa miejska pozostała dłużna przeszło 100.000 złotych. Z tych względów

**magistrat odmówił wypłacenia zasiłku zimowego.**

Onegdaj wieczorem odbył się wielki wiec, zwołany przez międzyzwiązkową komisję, w skład której wchodzili przedstawiciele klasowego związku „Praca" Ch. D. i kartelu Z. Z. P. Na wiecu delegacja złożyła sprawozdanie z przebiegu swych starań w magistracie. W wyniku dyskusji, która obfitowała w momenty bardzo burzliwe, robotnicy postanowili nie zrezygnować ze swych praw do zasiłku zimowego, oświadczając, iż w nim leży cała ich możliwość przetrwania zimy. Z tych względów postanowiono

**udać się pod magistrat i radę miejską.**

Istotnie wczoraj, o godz. 10 rano, robotnicy sezonowi porzucili pracę. Część ich udała się ulicą 11 Listopada wprost do magistratu, część zaś, okrężną drogą, na ul. Pomorską, do rady miejskiej. Chodziło o to, że rada miejska uchwaliła w swoim czasie wypłatę tego zasiłku, to też robotnicy zamierzali interwenjować u prezesa rady m. inż. Holcgrebera, by poparł ich żądania.

Gdy robotnicy przybyli pod gmach rady miejskiej policja oświadczyła, że przepuści tylko delegację do magistratu, natomiast wzywa pozostałych do rozejścia się. Delegacja istotnie została przepuszczona na plac Wolności, natomiast tłum został rozproszony.

Delegacja, w skład której weszli pp. Mrowiński z klasowego związku, Zubert, Dębowski i Zawadzki ze związku „Praca" Chrzanowski i Hałaj z Kartelu Z. Z. P. oraz Pawlak i Maj z chadeckich związków, przyjęta została przez prez. Ziemięckiego. W toku konferencji ustalono, iż

**magistrat zrewiduje swe stanowisko odnośnie wypłaty zasiłku zimowego.**

Prez. Ziemięcki oświadczył, że gdyby nie wyjątkowo trudne warunki finansowe w jakich znalazło się miasto, wypłata tego zasiłku już dawno byłaby uskuteczniona. Wobec tego jednak, iż wnika on w położenie robotników sezonowych, postawi on tę sprawę na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia magistratu i w piątek udzieli związkom definitywnej odpowiedzi w tej sprawie.

Na tem konferencja została zakończona. Zaznaczyć należy, że po demonstracji, robotnicy powrócili na Polesie i przystąpili ponownie do pracy.

# TEATR MUZYKA SZTUKA

**TEATR POPULARNY (Ogrodowa Nr. 18).**

Chcąc uczcić rocznicę Niepodległości, Teatr Popularny przygotowuje na dziś na godzinę 8,15 wieczorem patrjotyczne widowisko w 4-ch aktach przez Irenę Jawską p. t. „Łukasiński".

Przed przedstawieniem magister Janowski wygłosi okolicznościowe przemówienie. Bilety do nabycia w obu kasach teatru przy ul 6go Sierpnia Nr 2 od godz. 11 rano do 6 wiecz oraz w kasie teatru od godz 11-ej rano do 2-ej i od 5 do 9-ej wieczorem.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś w środę z okazji 13ej rocznicy odzyskania Niepodległości Polski dane będzie widowisko Szekspira w inscenizacji dyr. K. Borowskiego „Co chcecie" poprzedzone fragmentem z „Nocy Listopadowej", wypowiedzianym przez Z. Ziembińskiego. — Ceny miejsc po 1 zł. i po 50 groszy

Jutro, w czwartek, frapujące „Śledztwo"

W piątek „Spódniczka czy toga".

W pełnych próbach pod reżyserją J. Waldena komedja Friedmana „Dr Stieglitz", w której szerokie pole do popisu znajdzie ulubieniec Łodzi, Michał Znicz.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś z okazji Święta Narodowego popularne przedstawienie — kapitalne „Wilki w nocy" Rittnera, poprzedzone fragmentem z „Nocy Listopadowej". Celem uprzystępnienia najszerszym masom tego widowiska, ceny jaknajbardziej zniżone po 50 gr. i po 1 zł.

Na ogólne żądanie publiczności pozostaje jeszcze przez parę dni na afiszu rekordowe „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

**TEATR „COCTAIL".**

Najbliższa premjera w dniu 13 b. m. w teatrze „Coctail" zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na wielką popularność Leo Fuksa, który wystąpi gościnnie również ujrzymy Irenę Skwierczyńską świetną humorystkę. Zabójczą pełną wdzięku i czaru tancerkę oraz znanego piosenkarza Stefana Laskowskiego

W czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 5-ej po południu i w niedzielę, dnia 15-go dla dzieci „Złota rybka"

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Grand-Cafe, Piotrkowska Nr 72 od godz. 7 wieczorem w kasie teatru „Coctail", Przejazd Nr. 34.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA, Piotrkowska Nr. 295.**

W sobotę, dnia 14-go b. m., o godzinie 8,15 wieczorem i w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 4.15 po poł. i o godz. 8.15 wiecz. odegrany będzie melodramat w 6-ciu obrazach p. t. „Tajemnice Warszawy".

**KOMUNIKAT „W.I.Z.O."**

Dziś w środę o godzinie 8.30 wieczorem w lokalu stowarzyszenia kobiet żyd „W.I.Z.O." Sienkiewicza Nr. 26, odbędzie się odczyt d-ra I. Szypera z Warszawy na temat: „Podłoże ideowe najnowszej literatury żydowskiej"

Wstęp bezpłatny.

# Policjant oskarżony o nadużycia.

## Sąd skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia.

(as) W listopadzie ubiegłego roku st. posterunkowy Teodor Sofij został przydzielony do komendy policji w Łasku, gdzie objął referat gospodarczy. Na stanowisku tem pracował przez okres jedenastu miesięcy. Zwierzchnicy byli z niego bardzo zadowoleni, gdyż sumiennie spełniła swe obowiązki i żadnemu z nich przez myśl nie przeszło, że

**st. posterunkowy ma na sumieniu nadużycia.**

We wrześniu b.r. w komendzie policji w Łasku dokonano rewizji ksiąg. Kontrola wykazała

**niedobór kasowy, wynoszący 1244 zł. 70 groszy.**

Podejrzenie padło na st. posterunkowego Sofija. Gdy zbadano dokładnie całą jego działalność w komendzie policji, wyszło na jaw, że Sofij w ciągu jedenastu miesięcy systematycznie brał z kasy pieniądze, które wydawał na własne potrzeby i w ten sposób zebrała się suma 1244 zł.

Sofija aresztowano.

Wczoraj stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Halickiego i Grzesińskiego. Oskarżał prokurator Grzegorzewski.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do winy. Twierdził on, że nie znał się na księgowości i sam nie może sobie obecnie wytłumaczyć, w jaki sposób powstał niedobór, gdyż na własne potrzeby nie użył ani grosza. Opowiadał on dalej, że od szeregu lat pracował w policji i zawsze sumiennie wywiązywał się ze swych obowiązków.

Przełożeni jego na sprawie twierdzili, że st. posterunkowy Sofij istotnie cieszył się w policji bardzo dobrą opinją to też nikt go nie podejrzewał, że popełnił malwersacje.

Oskarżony w ostatnim słowie prosił **o łagodny wyrok i zawieszenie kary.**

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok mocą którego st. posterunkowy Sofij **został skazany na rok i sześć miesięcy więzienia.**



# RADJOPROGRAM

**POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.**

**ŚRODA, dnia 11-go listopada.**

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.50: Przerwa.

15.50—16.15: Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

16.20—16.40: Odczyt z Wilna p. t. „Szkoła radosna" — wygł. wizytator Jerzy Ostrowski.

16.40—16.55: Muzyka z płyt gramof. z W-wy

16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego prowadzona systemem Linguaphone (płyta 5-ta).

17.10—17.35: „11 Listopada" — wygł. p. Wacław Lipiński Tr. z Warszawy.

17.35—18.50: Koncert popularny w wyk. Reprezentacyjnej Orkiestry pol. państw. pod dyr. Al. Sielskiego Tr. z Warszawy.

18.50—19.15: Rozmaitości.

19.15—19.30: Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. bieżącą omówi red. Jan Piotrowski

19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.

19.40—19.45: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.45: Polskie pieśni żołnierskie w wykonaniu chóru męskiego Tow. Śpiew. „Harfa" i Maurycego Janowskiego (tenor). Tr. z W-wy

20.45—21.00: Kwadrans literacki: „Ostatnia salwa" — opowiadanie z bojów I-ej Brygady — p. Wacław Lipiński. Tr. z Warszawy.

21.00—21.45: Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej Akomp. L. Urstein. Tr. z W-wy.

21.45—22.30: Słuchowisko z Warszawy

22.30—22.45 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, kom. meteorologiczne, policyjny oraz wiadomości sportowe z W-wy

22.45—24.00: „Podróż detektorem po Europie" Retransmisje ze stacyj zagranicznych

*AUDYCJE ZAGRANICZNE.*

11.30. *Daventry.* Uroczysta audycja z ok. Rocznicy Zawieszenia Broni.

16.30. *Daventry.* Koncert symfoniczny Z Bournemouth.

19.20. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny Tr. z Musikvereinssaal.

19.55. *Hamburg.* „Die Bärenhäuter", opera Zygfryda Wagnera. Tr. z Teatru Miejsk. w Kilonji.

20.00. *Bukareszt.* „Faust" — opera Gounoda.

20.00. *Praga.* Koncert symfoniczny Filharmonji Czeskiej.

20.30. *Budapeszt.* Koncert symfon.

20.45. *Medjolan.* „Trzy życzenia" — operetka Ziehrera.

21.00. *Rzym.* „Isabeau" — opera Mascagniego.

21.00. *Daventry.* Uroczysta Akademja z Royal Albert Hall.

22.20. *Daventry.* „Resurgam" — aud. z ok. Rocznicy Zawieszenia Broni.

# Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzanie się kwasu moczowego w organiźmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowią ostre, jak igiełki drobne kryształy, które sadowiąc się w mięśniach lub w innych częściach ciała wywołują częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształy wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywemi bólami stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Hoeflich, Łódź, Rokicińska 25 wiele przecierpieć musiał zanim znalazł właściwą drogę do uzdrowienia. Pisze nam m. i., iż przed czterema laty miałem pierwszy napad reumatyzmu. Po gorących kąpielach poczułem początkowo pewną ulgę, lecz wkrótce bóle wróciły jeszcze w silniejszym stopniu i odtąd stale mię już dręczyły. Prawe kolano opuchło silnie i zupełnie zesztywniało tak, że przy wchodzeniu na schody włóczyłem tę nogę. Gdy siedziałem przez pewien czas, nie mogłem powstać z miejsca. Wówczas to wyczytałem w gazetach, że pewien pan we Lwowie uleczył się skutecznie przy pomocy Togalu z tych dolegliwości. Również i mnie te tabletki tak wspaniale pomogły, że teraz chodzę jak dawniej i nie odczuwam żadnych bólów, jakgdybym nigdy nie cierpiał na reumatyzm. Podobnie świadczy wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali Togal przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, przeziębieniach i pokrewnych niedomaganiach. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togalu pomyślne rezultaty, ponieważ lek ten w zarodku zwalcza owe cierpienia. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Togal ordynuje, to przecież każdy z pełnem zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

# Niemożliwości prawdziwe i kłamliwe.

## Niemożliwa, lecz prawdziwa rozmowa z autorem „Kaprala Szczapy".

Autor „Kaprala Szczapy", którego zwarte wydanie, jak się dowiadujemy, jest na wyczerpaniu, przybył na stałe do Łodzi i objął stanowisko szefa sztabu 10-ej dywizji piechoty. Skorzystaliśmy z pierwszej sposobności, aby zawrzeć przedewszystkiem, miłą znajomość z majorem dypl. Karolem Krzewskim, a następnie zdobyć jego ciętę i dowcipne pióro dla naszego pisma.

—To jest niemożliwe — powiada autor „Kaprala Szczapy", nazywany w całem wojsku od od tytułu swej popularnej rzeczy nieinaczej jak poprostu „Szczapą" — to jest niemożliwe, gdyż ja piszę tylko wtedy, kiedy nie mam pieniędzy...

— Czyżby pan major był obecnie w tem szczęśliwem położeniu, że nie będzie pisał?

— Hm... Widzi pan, kiedy się zaczął t. zw. kryzys ekonomiczny nie miałem o nim wyrobionego zdania... Ale teraz, gdy kryzys światowy i mnie dotknął (chociaż nie wiem jakiem właściwie prawem!) myślę to, co i wszyscy: podła to rzecz taki kryzys, gorsza od bruków łódzkich... Na całe szczęście oprócz zarobków literackich (co za szumne słowo) otrzymuję pensję każdego 1-go i to zgóry...

— Najmilsza to rzecz, panie majorze w teraźniejszym czasie...

— Najmilsze jest to, że nam wojskowym, noc zalicza się do emerytury... Proszę niech mnie kto porówna z fabrykantem łódzkim. Licho wie, co takiego pana trapi w nocy i w jakim nastroju się budzi... Gdy pomyśli o nocy — nie raz [illegible] stracona! A moja zawsze zaliczona!.. Wstaje rano rad i wesół i dziękując Bogu że przespałem noc do emerytury, biegnę sobie nucąc do służby...

— Niech będzie wolno stwierdzić, że 10-ta dywizja piechoty ma wobec tego szefa sztabu o stale pogodnym humorze!

— Dziękuję!... Ten stały dobry humor nie pozwala mi spłacić długów...

— Ależ to niemożlwe, panie majorze;

— Niema niemożliwości! Dałem sobie kiedyś słowo, że jak się któregoś dnia rozłoszczę, to popłacę długi, wszystkie, co do grosza... Ale cóż... Ja ze swojem kalectwem, t. zn. z tym stałym dobrym humorem w żaden sposób nie mogę się rozłościć, a słowa danego sobie, rozumie pan, też nie mogę złamać...

— Ale i pióra pan nie złamie w Łodzi...

— Chyba nie. Ale jak piorunochron ściąga pioruny, tak moje pióro ściąga wierzycieli... gdy zaś nie piszę—żyjemy zdaleka i bez zudzeń wzajemnych. Oczywiście wszystko to są żarty i mamy obiecaną współpracę autora „Kaprala Szczapy", narazie rzadką ze względu na zobowiązania mjr. Krzewskiego wobec pewnej redakcji warszawskiej.

Kierujemy rozmowę na kaprala Szczapę, na typ legjonisty uchwycony z takim humorem przez Karola Krzewskiego. Dowiedzieliśmy się przytem kiedy to i w jakich warunkach wstąpił do Legjonów, do 1 p. p. Leg. autor „Kaprala Szczapy".

— Tuż, ale tuż przed wybuchem wojny światowej polowałem w Karpatach, gdzie zabiłem dzikiego kota, który się tam zabłąkał, zgubiwszy drogę z bajki Kiplinga. Zastrzeliłem z drzewa i to grubym śrutem rysia w centki. Gdy mierzyłem do biedaka zmrużył jedno oko i przypatrywał mi się ironicznie, jak ja to zrobię. Skona drapieżnik w męczarniach z jednem okiem przymrużonem, przekonawszy się zbyt późno, że mam rękę pewną i broń niezawodną. Ale cóż taki ryś w centki — średnie nic! Słyszałem, że znany nasz pisarz F. Ossendowski zabił na Syberji srebrnego lisa o różowych bokach i z czarną pręgą na grzbiecie. — To dopiero strzał! Widziałem coprawda takiego samego lisa, ale leżał w pralni chemicznej w Warszawie na wystawie. Nie mogem strzelić w mieście do okna— to chyba jasne.

— Otóż w Karpatach, ale po stronie zachodniej, na gęsto zarośniętych zboczach tłukłem bez miłosierdzia i zastanowienia kaczki, kury, bażanty, perliczki, dzikie indyki i kuropatwy z boczkiem. Wszystko to wypatroszałem, wypychałem trocinami, a gdy nie miałem trocin i pokrzywą, która pięknie się rodzi w Beskidach i wysyłałem najbliższej bliskiej i dalekiej rodzinie. Z tego powodu moja rodzona (głowa w głowę!) miała się bardzo dobrze i świetnie wyglądała. Wtem dowiaduje się: wojna! Jaka? — pytam. „Europejska!" Polowałem spokojnie nadal... Ale z dolin przynoszą mi nową wiadomość: Piłsudski z 300 strzelcami wypowiedział wojnę Rosji... Myślę sobie: Niemożliwe! Trzeba tę wiadomość sprawdzić! Skakałem z góry na górę, ze skały na skałę i biegłem w dół, jak sarna (młody byłem!) starając się wytłomaczyć sobie, że Piłsudski, 300 strzelców i wojna z taką potęgą, jak Rosja — to nieprawdopodobieństwo, poprostu fantastyczne, niemożliwość kłamliwa.

Dogoniłem strzelców pod Kielcami. Byłem głodny, zziajany, wyglądałem dzięki długiej podróży pieszej, jak ostatni oberwaniec, ale miałem karabin i wobec tego niczem się od strzelców nie różniłem. Tak zetknąłem się z realizującem się nieprawdopodobieństwem. Dodam tylko, że cała moja rodzina, od najbliższej do najdalszej pozbawiona dziczyzny zwalczała namiętnie Komendanta i nas, Jego strzelców. Czego się pan, miły panie redaktorze, tak zjadliwie uśmiecha?

— Szczerze mówiąc: z nieprawdopodobieństwa powodów pańskiego przybycia pod Kielce...

— Ach, tak? Niedawno jeden z najwybitniejszych profesorów oddający się wyłącznie nauce — cichy człowiek o głośnem nazwisku — opowiadał mi, że widział na seansie spirytystycznym objaw rozdwojenia się człowieka. Pewien jegomość, którego teraz obwożą po całym świecie siedział sobie wygodnie w fotelu, a naprzeciw siedział jego sobowtór na takim samym fotelu. Zauważono przytem, że sobowtór bardziej się bał od rozdwojonego gościa, który spokojnie przypatrywał się swemu sobowtórowi, a nawet zdobywał się względem niego, a więc wobec siebie, na krytyczne uwagi. Uczony profesor powiedział mi dalej, że wszyscy uczestnicy seansu byli przerażeni, dziwili się niepomiernie, ale wreszcie pogodzili się z tem, że nieprawdopodobieństwo dzielenia się człowieka ziściło się w ich obecności...

Karol Krzewski spojrzał triumfująco i dorzucił:

— Ale co było najzabawniejsze to właśnie to, że uczony zdziwił się, iż ja odrazu pogodziłem się z możliwością rozłupywania się jednego fotela na dwa całe, bo co do rozdwajania się istoty żywej — to po licznych doświadczeniach nie masz co do tego wątpliwości... Pan redaktor zapewne nie wierzy w rozdwajanie się mebli?

— Wydaje mi się to niemożliwością...

— Proszę pana redaktora! Widziałem na ulicy w Łodzi coś, co połacy [illegible]

# Przed spisem ludności.

### Firmy łódzkie delegują swych pracowników.

Magistrat m. Łodzi, działając — jako władza spisowa — zwrócił się do prezydjum izby przemysłowo-handlowej w Łodzi z prośbą o wpłynięcie na zarządy firm przemysłowych, handlowych i bankowych, znajdujących się na terenie m. Łodzi, w kierunku **zwolnienia przez te firmy od zajęć na trzy dni tych z pośród swoich pracowników, którzy wyrażają gotowość podjęcia się funkcji honorowych komisarzy spisowych** w II-gim powszechnym spisie ludności, który odbędzie się w dniach: 9, 10 i 11 grudnia r. b.

W odpowiedzi izba przemysłowo-handlowa zakomunikowała, iż zwróciła się do miejscowych zrzeszeń gospodarczych z apelem o gorliwe poparcie akcji spisowej — zgodnie z prośbą, wyrażoną przez magistrat m. Łodzi.

Zaznaczyć należy, iż poszczególne firmy przemysłowe i handlowe oraz banki delegują swoich pracowników do akcji spisowej, zawiadamiając o tem jednocześnie naczelnego komisarza spisowego m. Łodzi.

Należy wierzyć, iż nie znajdzie się w Łodzi ani jedna firma, któraby nie uczyniła zadość obywatelskiemu obowiązkowi, jakim jest współdziałanie z akcją spisową.

***

W dniu wczorajszym naczelny komisarz spisowy m. Łodzi — p. naczelnik Edward Rosset odbył konferencję z przedstawicielami związków zawodowych, administratorów w Łodzi, którzy przyrzekli jak najdalej idące współdziałanie z organami miejscowej władzy spisowej, a w szczególności — okazanie pomocy komisarzom spisowym, podczas dokonywania przez nich spisu na terenie poszczególnych nieruchomości.

## Sprostowanie

W ogłoszeniach firmy „Konfekcja Wzorowa", Nowomiejska Nr. 8 z dnia 5 go b. m. zaszła omyłka w numerze telefonicznym, a mianowicie: ma być 245-48, a nie jak mylnie wydrukowano 245-18.

# Co się działo w Banku Kupców i Przem.-Chrz.

### Trzej dyrektorzy banku oskarżeni przez grupę akcjonarjuszów o rozmaite przekroczenia.

## Sąd grodzki odroczył sensacyjną sprawę.

(as) W Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi od pewnego czasu wynikają tarcia pomiędzy dyrekcją, a niektórymi akcjonarjuszami. Przed kilku miesiącami odbyła się w sądzie sprawa, której tło stanowiły nieporozumienia w łonie zarządu banku, wczoraj znów na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się druga z kolei tego rodzaju sprawa.

Skargę wniosło kilku akcjonarjuszów przeciwko dyrektorom wspomnianego banku, Janowi Nowosielskiemu, Teodorowi Kirpaczowi i Edmundowi Bogdańskiemu, zarzucając im, *że dokonali pewnych, niedozwolonych statutem, operacyj bankowych.*

Autorzy skargi twierdzili przedewszystkiem, że dyrektorzy zakupili z funduszów banku, formalnie na własność tej instytucji, wszystkie akcje, które dotychczas stanowiły własność dr. Bronisława Knichowieckiego i Aleksandra Tschepkego. Akcje te, przed ogólnem zgromadzeniem akcjonarjuszów wręczyli pewnym osobom, które na tej podstawie na zgromadzeniu *miały prawo głosu i popierały we wszystkich sprawach dyrektorów.*

Dalej autorzy skargi twierdzili że dyrektorzy Nowosielski, Kirpacz i Bogdański wzięli z kasy banku około 50 tysięcy złotych, pozostawiając w kasie zamiast nich *czeki bez daty, z wystawienia Bogdańskiego.*

Z funduszów tych, zdaniem autorów skargi, dyrektorzy zakupili akcje, które wykorzystywali na ogólnych zgromadzeniach akcjonarjuszów.

Autorzy skargi dowodzili dalej, że gdyby nawet czeki, złożone w kasie miały całkowite pokrycie, to i w tym wypadku *mienie banku zostało użyte ze szkodą dla banku i akcjonarjuszów.*

Wczorajsza rozprawa wywołała w Łodzi duże zainteresowanie w sferach kupieckich i bankowych.

Rozważał ją sędzia grodzki Semadeni. Z ramienia oskarżycieli występował adw. Lipszyc, zaś z ramienia dyrektorów banku adw. Adamowicz.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i zapoznaniu się merytorycznie z całokształtem sprawy, *sąd postanowił sprawę tę odroczyć.*

Następny termin będzie prawdopodobnie wyznaczony na grudzień.

# Chciał zamordować matkę.

### Jak został ujęty Antoni Jankowski.

(dg) Jak już doniósł wczorajszy „Express" władze policyjne aresztowały Antoniego Jankowskiego (Rzgowska 20), który ubiegłej niedzieli zranił ciężko siekierą swą matkę, 74-letnią staruszkę i zrabował jej 72 złote w gotówce oraz rozmaite sprzęty domowe.

Aresztowano go w następujących okolicznościach:

Onegdaj wieczorem w jednej z restauracji w Zduńskiej Woli zjawił się jakiś mocno pijany mężczyzna, który za siadł do stolika i

**zażądał butelki wódki.**

Gdy wypił kilka kieliszków, zapadł w kamienny sen.

Restaurator, zamykając swój lokal o godzinie 11-ej wieczorem, skomunikował się z policją, gdyż w żaden sposób nie mógł wyprowadzić gościa na ulicę.

Przybyli policjanci zabrali młodego mężczyznę do komisarjatu. Był on do tego stopnia pijany, że gdy tylko znalazł się w lokalu policyjnym, znów zasnął.

Policjanci przenieśli go do aresztu i poddali rewizji osobistej. Pijany miał przy sobie kilkadziesiąt złotych, nóż oraz

**dowód osobisty na nazwisko Antoniego Jankowskiego.**

Policja miejscowa wiedziała doskonale o pościgu, zarządzonym za zbrodniarzem, to też niezwłocznie skomunikowała się z łódzkim wydziałem śledczym, zawiadamiając go, że przytrzymała jakiegoś Antoniego Jankowskiego, który

**prawdopodobnie jest sprawcą napadu.**

Wydział śledczy polecił Jankowskiego odwieźć do Łodzi. Okazało się, że był to rzeczywiście poszukiwany. Stwierdzono, że miał on zamiar w nielegalny sposób przedostać się do Niemiec i w Zduńskiej Woli chciał nawiązać kontakt z pewnym przemytnikiem.

Przemytnika tego nie udało mu się odnaleźć. Wieczorem J. włóczył się po knajpach i wreszcie

**wpadł w ręce władz**

Przesłuchany w łódzkim wydziale śledczym, Jankowski oświadczył, że nie chciał zabić swej matki, lecz

**po pijanemu uderzył ją siekierą,**

nie zdając sobie zupełnie sprawy ze swego czynu.

Staruszka, która w dalszym ciągu przebywa w szpitalu św. Józefa, twierdzi jednak, że syn groził jej śmiercią i dokonał napadu w celach rabunkowych.

Śledztwo przeciwko Jankowskiemu prowadzone jest w trybie doraźnym.



...wają beczką, z napisem: **„Woda źródlana do herbaty".** Taki wehikuł na ulicach dużego miasta uchodzi gdzieindziej za niemożliwość... Co do mnie: jestem przygotowany na to, że któregoś dnia nie będę tu u was w Łodzi pił herbaty... beczka podąży galopem za swojemi sikawkami na pożar... Wy, łodzianie gasicie pewno ogień wodą źródlaną do herbaty. Że też wam dotąd źródła nie wyschły! Niemożliwość — to urojenie...

Autor „Kaprala Szczapy" zamyślił się i po chwili zapytał:

— Czy pan redaktor słyszał o Filipku? Nie? Szkoda! W lecie roku 1920-go byłem porucznikiem i dowódcą kompanji. Przydzielono do niej ochotnika Filipka z pod Lubartowa.... Gdy kompanja otrzymała buty, zarządziłem przegląd kompanji, a raczej jej nóg, co w piechocie nie jest rzeczą błahą... Wydałem, bo zaszła tego potrzeba, komendę: „kompanja — w tył zwrot! i patrząc na obuwie żołnierskie wrzeszczę: „Filipek! W tył zwrot! Ogłuchł, czy co? Filipek! W tył zwrot!" Cóż się okazało? Niemożliwość! Nie — moż — liwość, panie redaktorze! Filipek zrobił w tył zwrot, ale jego buciary — nie! Stopy miał drobne, a buty otrzymał na nogę dwuletniego słonia i obracał w nich stopami z całą swobodą... Stąd wniosek: ani buty, ani beczka nie należą do rzędu niemożliwości... Niema rzeczy niemożliwych...

Krzewski powiedział to tak zdecydowanym tonem, że wtrąciliśmy:

— Zdaje się, że pan w niemożliwości wogóle nie wierzy...

— Panie redaktorze! Jesteśmy obaj ludźmi poważnymi; przynajmniej co do pana — nie ulega to wątpliwości. Jesteśmy też obaj ludźmi dorosłymi więc panu wyznam na serjo: pogląd na niemożliwości mam odmienny od wielu, wielu bliźnich. Tak mi się życie ułożyło, że nie wierzę w niemożliwości, będąc niejako fachowcem we wszelkch niemożliwościach. Co to jest niemożliwość? Według wielu ludzi: nieprawdopodobieństwo. Znam dwie grupy takich niemożliwości, czyli nieprawdopodobieństw. Do pierwszej należą niemożliwości i nieprawdopodobieństwa fantastyczne, albo jak je nazywam poprostu: kłamliwe. Są to niemożliwości i nieprawdopodobieństwa, które są niemożliwe i nieprawdopodobne tak w przestrzeni, jak i w czasie. Takie mnie względy nie nęciły, nie wierzę w nie i nie zajmuje się niemi wcale. Grupę drugą stanowią nieprawdopodobieństwa realizujące się, albo jak inni mówią „zaistniewające" (cóż za brzydkie słowo!) i niemożliwości możliwe, czyli autentyczne. Ta grupa, która świetnie znam dzieli się, panie redaktorze, na dwie kategorje: a) niemożliwości i nieprawdopodobieństwa, które się nam zdarzały, a więc zrealizowały i w których braliśmy bezpośredni, czyli czynny, lub pośredni, czyli bierny udział; niemożliwości i nieprawdopodobieństwa, które się zdarzały nie nam, lecz innym ludziom, którzy ze swej znowu strony brali w nich udział bezpośredni lub pośredni. Nie wiem, jak pan redaktor, ale co do mnie —cenię kategorję a) bardziej, niż b), chociaż przyznaję, i że ta kategorja nie jest bynajmniej do pogardzenia, lecz, aby miała jakąkolwiek wartość nie może pod żadnym pozorem należeć do pierwszej grupy, tej kłamliwej.

Musimy być absolutnie pewni, że ci, którzy nam opowiadają o zrealizowaniu się niemożliwości nie nabierają nas na kawał. Ludzie są czasami do tego skłonni i niby żartując bujają nas zupełnie świadomie, chcąc nas oszukać, lub wprost wadząc w błąd, niech się pan redaktor ta kich ludzi strzeże!

— Aleź to, panie majorze, jest coś w rodzaju teorji niemożliwości.

— Właściwie tak. Okupiłem ją ciężkiem doświadczeniem i tem czemś, co tkwi we mnie, a jest to coś takiego, co mnie zmusza w ten czy inny sposób wplątywać się w historje nieprawdopodobne, których przeżywanie nie sprawia mi już dzisiaj takiej rozkoszy lub przyjemności, jak za czasów najpierwszej młodości, — kończę właśnie drugą — lecz które mnie ciągną, jak magnes opiłki, bursztyn — kawałeczki papieru, jak dowódca swego adjutanta, jak generał swego szefa sztabu, jak lampa — ćmy. Nie wszyscy możemy uniknąć w życiu cech i wad zgoła od nas niezależnych. Zdarza się przecież, że jednego napada pasja szewcka, drugiego febra, lub grypa złośliwa, a mnie np. chęć nieprzeparta pogrążenia się aż po same uszy w jakąś niemożliwość. Jak koń, mysz stonigę, dobry oddział — swego dowódcę — tak ja już zdaleka czuję realizujące się nieprawdopodobieństwo, w którem muszę koniecznie umaczać palec. Dziś, gdy się ustatkowałem, gdy bądź co bądź — mam lat blisko czterdzieści — jest ze mną znacznie lepiej i spokojniej, niż bywało dawniej. Dziś czekam biernie na niemożliwości, by mi się zaczęły same narzucać, drażnić mnie, — ale dawniej... Dawniej, aż do wojny światowej i podczas niej szukałem nieprawdopodobieństw, goniłem je w cierpieniach duszy nych, miesiącami całemi nie znajdując kojenia... Dziś mam już tylko jedno pragnienie, gdy o sytuacje niemożliwe chodzi... Pragnę — dorzucił autor „Karola Szczapy" ze spokojem człowieka zregygnowanego, aby sytuacj niemożliwe, w które się wplątam, poczęły mi się realizować możliwie jaknajdalej od...

— Od rzeczywistości, od zwykłej przeciętności od tej szarzyzny codziennego życia... Czy tak, panie majorze?

— Nie, panie redaktorze...

Konkretyzowanie się realne niemożliwości nie zależy niestety od nas, ludzi, których trapią niemożliwości autentyczne lub których ich szukają... Pragnę jednego: aby mnie sytuacje niemożliwe nie dopadały od... jaknajdalej od... komendy placu m. Łodzi.

Wyrażamy wesoło nadzieję, że tak będzie z pewnością i dopytujemy się z ciekawością o przykłady autentycznych niemożliwości, które się wydarzyły autorowi „Kaprala Szczapy", abyśmy mogli sobie wyrobić o nich pojęcie, zaznaczając, że interesują nas również niemożliwości drugiej kategorji, lecz także autentyczne.

— Czy aby to pana redaktora zaciekawi? Łódź jest miastem raczej wszelkich możliwości, niż niemożliwości...

Nalegamy jednak, aby nam pan Krzewski odsłonił prawdziwe niemożliwości, czy też prawdę niemożliwości...

— Dziś już na to zapóźno. Przy pierwszej okazji, no i przy odpowiednim nastroju opowiem panu podstawie już przed wielu laty ucieklem z domu do Ameryki i w jakich okolicznościach poznałem znakomitego i niężyjącego już Jacka Londona... Wystarczy, że panu po wiem, iż stało się to w Kanadzie podczas pożaru stepu. Że uciekliśmy obaj z życiem — prawdziwa to niemożliwość. Za wdzięczamy to jeleniom. Z niemożliwości, które się wydarzyły komu innemu— nie mnie, zreferuję panu krótko obrazek myśliwski: polowanie na mamuta...

— Na co, panię majorze?

— Na mamuta — powtórzył autor „Kaprala Szczapy", jakby chodziło o zająca.

— Aleź... przecież...

— Stwierdzam, że znałem człowieka, który upolował mamuta, prawdziwego mamuta... Może pan redaktor wyrażać— nie krępując się — wątpliwości. Nawet ja, wierzący w niemożliwości — długo wątpiłem. Dobranoc, panie redaktorze!

Karol Krzewski dopił herbatę z czerwonem winem i pożegnał się...

Od dziś zaczynamy polowanie na... autora „Kaprala Szczapy"... aby skłonić go do opowiadania dalszego. Znajomość z Londonem, — to nie byle co, ale taki mamut?!... Nie! Niemożliwe! —

(—)

# KURJER HANDLOWY

Łódź,
11 listopada 193[illegible]

## Silna haussa na surowce.

Przed paru dniami omawialiśmy tutaj nagłą haussę surowców; stwierdziliśmy przytem, że:

1) wbrew niektórym wersjom — impuls haussy miał charakter ogólny i przedewszystkiem polegał *na ucieczce od dolara do wartości spekulacyjnych*, do których w Stanach należą standartowe artykuły towarowe, w pierwszej zaś linji surowce;

2) w związku z tem istnieje możliwość *osłabienia tendencji*, w miarę uspakajania się nastrojów dokoła dolara;

3) z drugiej strony — ruchy zwyżkowe cen mają własną siłę inercyjną, przyczem popyt spekulacyjny wywołując haussę cen, zarazem *wywołuje także popyt konsumpcyjny*.

Rozwój wypadków ustalił naogół w opinji przekonanie o źródłach haussy i jej charakterze zbliżone do tego, co powiedziano wyżej. Jednocześnie okazało się, że istotnie siła inercyjna obecnej haussy jest bardzo znaczna i *że pcha ona ceny do dalszych zwyżek*.

W bawełnie statystyka wykazuje nowe tegoroczne rekordy. *Mimo to bawełna zwyżkuje*. Jednocześnie wzrastają zakupy konsumpcyjne, przyczem impuls wychodzi w tej chwili z Anglji, gdzie wskutek istniejącej marży walutowej — przy tranzakcjach ceny bawełny są dopiero mniej więcej na poziomie stanu z przed załamania się funta, mimo, że od tego czasu notowania nowojorskie podskoczyły z 6.13 na 6.50, czyli o 6 proc.

Znacznie silniej zwyżkują zboża, ponieważ tutaj faktyczny podkład zwyżkowy jest silniejszy. Z punktu kulminacji dolnej — we wrześniu — kiedy ceny w Chicago dla pszenicy opadły do 46, a dla żyta do 33 centów, podniosły się one obecnie na 70 i 54 centy. Już pisaliśmy tutaj, że jednym z czynników agitujących zwyżkę jest fakt, że *Z.S.S.R. przerwał zawieranie nowych kontraktów zbożowych*. Twierdzą że Rosja z trudem wykonywa stare kontrakty dostawne. Także i z innych miarodajnych krajów, produkujących sprawozdania, stwierdzają ja osłabione zaofiarowania.

Wreszcie haussa udzieliła się i metalom, przyczem zwłaszcza silną jest tendencja w najwrażliwszym dla impulsów spekulacyjnych metali, t. j. w miedzi, tembardziej, że spodziewana jest ogólnoświatowa *umowna redukcja wydobycia kopalń o 40 procent*. Tak, że inne półszlachetne metale (cynk, cyna, ołów) zwyżkują.

Słowem, w aktualnej grze sił *zwyciężają czynniki zwyżkowe*. Haussa jest w całej pełni. Przy powszechnej świadomości, jak bardzo depresja surowca przyczyniła się do kryzysu światowego, wzbudzone są na dzieje na radykalniejszą poprawę. Oczywiście o ile... nie nastąpi załamanie się haussy.

*Dr. A. Z.*

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 listopada.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe, na dolary gotówkowe minimalne. Banknoty dolarowe notowano oficjalnie po kursie 8.87, kabel na Nowy Jork 9.19. Kursy dewiz notowano: Nowy Jork — 8.912, Londyn — 33.75—33.79, Paryż — 35.05, Praga 28.39, Szwajcarja — 174.50, Holandja —360.10. Dewizami na Berlin w obrotach międzybankowych zawierano tranzakcje po 211.40. W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe 8.87.75, marka niemiecka 210.75, funt szterlingów 34—33.90, rubel złoty 5.09 przy dużem zaofiarowaniu, rubel srebrny 1.63, bilon 0.78, czerwoniec 4.40. Dla dolara złotego tendencja bardzo słaba, kurs w obrotach prywatnych wynosił dziś 9.11.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Największe tranzakcje dokonano Bankiem Polskim. Notowano: Bank Polski 110. Spies 33. Ostrowiec 30. Przymusowa sprzedaż akcyj cukrowych Niecledew 200 szuk przyniosła po 7.25 za sztukę. Drobną tranzakcję zawarto akcjami Zieleniewskiego po 8.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla państwowych papierów procentowych tendencja bardzo mocna. Duże obroty 7 proc. poż. stabilizacyjną. Notowano: 4 proc. poż. dol. premjowa 42.50—42, 5 proc. poż. konwersyjna 41.75—41.50, 6 proc. poż. dolarowa 60.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 58—59.75—58.25, 8 proc. oblig. B. G. K. bud. 93. Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych sytuacja bez zmiany, najwyższe obroty 8 proc. l. m. Warszawy. Notowano: 4 i pół pr. ziemskie 43—43.25. 8 proc. Warszawy 66.25—65—65.25. 8 proc. Częstochowy 58, 8 proc. Kalisza 60, 8 proc. Łodzi 61.50 8 proc. Piotrkowa 57.75. Drobne tranzakcje nienotowane zawarto: poż. bud. 31.25, 4 proc. poż. inwest. zw. 77, 4 i pół proc. Warszawy w odcinkach po 500 zł. 50, 5 proc. Warszawy 51.75.

## Nieoczekiwany cios dla eksportu.

### Łódzki urząd celny nie stosuje zwrotu ceł przy eksporcie kołder.

**W dniu wczorajszym wielkie zakłady przemysłowe łódzkie, eksportujące znaczną ilość kołder, koców i derek, zostały zalarmowane najzupełniej nieoczekiwaną wiadomością, że łódzki urząd celny otrzymał instrukcję, według której nie udziela się więcej zwrotu cła przy eksporcie kołder. Zainteresowani zwrócili się natychmiast do łódzkiej izby przemysłowo - handlowej, która niezwłocznie wdrożyła kroki interwancyjne przez bawiącego w Warszawie dyrektora Bajera. Należy przypuszczać, że cała sprawa oparta jest na nieporozumieniu, wydaje się bowiem rzeczą niemożliwą, aby zniesiono nagle w drodze okólnika opublikowane w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministerjalne bez uprzedzenia przemysłu, który w związku z tem narażony jest na kolosalne straty. (ag)**

## Upadłość firmy „J. Pilicer".

**W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość firmie „J. Pilicer" wyrób towarów włókienniczych przy ul. Sienkiewicza 61, skład przy ul. 6-go Sierpnia 2 oraz osobiście właścicielowi firmy na żądanie pełn. wierzycieli Altera Rubinsztajna i Abrama Rozenberga z tytułu 6 weksli zaprotestowanych na ogólną sumę 6670 zł. z własnego wystawienia.**

Kuratorem upadłości mianowano adw. Wojciecha Missalę, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Roberta Schneea.

**Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na 31 październiaka 1931 roku, a upadłego oddano pod dozór policji.**

* * *

Drugą upadłość ogłoszono firmie „Adolf Simon" przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 56 w Łodzi oraz osobiście spólnikom tej firmy Adolfowi Simonowi i Teodorowi Walterowi z Pabjanic na żądanie wierzyciela Efroima Lipskiego z Pabjanic, w imieniu którego podanie zgłosił adw. Antoni Obuchowicz.

Jak twierdzi wierzyciel, upadła firma była z nim w stosunkach handlowych, a ostatnio nie wykupiła swych 6 weksli z własnego wystawienia na sumę 2200 zł., płatnych w dniach 14, 17 i 18 października r. b., dopuszczając je do protestu.

Gdy wierzyciel zwrócił się do firmy o zapłatę zawiadomiono go listownie, że nie jest w stanie uregulować należności.

Ponieważ jednak spólnik firmy Teodor Walter, posiada niewielką nieruchomość w Pabjanicach i wierzyciel był w obawie, że poszczególni wierzyciele napiszą na niej ostrzeżenie hipoteczne i tym sposobem nie byłoby równomiernego zaspokojenia długów, zwrócił się on do Sądu o ogłoszenie upadłości.

Kuratorem upadłości mianowano adw. Maurycego Askanasa, a sędzią komisarzem sędziego hand. Markusa Halperna.

Upadłych obydwu oddano pod dozór policji.

### NOTOWANIA BAWEŁNY.

**Liverpool**, 9 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 4.78, luty 4.79, marzec 4.81 kwiecień 4.83, maj 4.86, czerwiec 4.88, lipiec 4.91, sierpień 4.93, wrzesień 4.95, październik 4.98 listopad 4.77, grudzień 4.77 . Loco 4.98

**Liverpool**, 9 listopada Bawełna egipska — zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 13.43, marzec 14.01, maj 14.48, lipiec 14.92 listopad 12.65 — Ashmouni: luty 9.90, kwiecień 10.20, czerwiec 10.52, październik 11.08, grudzień 9.53.

**Nowy Jork**, 9 listopada Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.85, luty 6.92 marzec 7.00, kwiecień 7.08, maj 7.17, czerwiec 7.24, lipiec 7.33, sierpień 7.41, wrzesień 7.49, październik 7.57 listopad 6.69, grudzień 6.75 Loco 6.85.

**Nowy Orlean**, 9 listopada Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.88, marzec 7.01, maj 7.19, lipiec 7.36, październik 7.58, grudzień 6.78 Loco 6.78





## Giełda zbożowa

Warszawa, 10 listopada.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były małe, przy tendencji mocnej. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 26—26.50, pszenica dworska 27.50—28, pszenica zbierana 26—26.50, owies jednolity 25.75—26.75, owies zbierany 24—25, jęczmień na kaszę 25—25.50, jęczmień browarny 27.50—29, groch Victoria [illegible]—37, rzepak zimowy 34—36, koniczyna biała na czerwona 160—200, koniczyna 250—375, mąka pszenna luksusowa [illegible]—50, mąka pszenna 4/0 42—45, mąka żytnia 40—41, otręby pszenne szale [illegible]—18, otręby pszenne średnie 16.50—[illegible], otręby żytnie 16.75—17.25, kuchy lniane 27—28, kuchy rzepakowe 19.50—20.[illegible], słonecznikowe 22—23, ziemniaki jadalne 5—6.

## Rynek walutowy.

**W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym uwidoczniło się znaczne zaofiarowanie dolarów, które znacznie przewyższało zapotrzebowanie. W związku z tem tendencja dla kursu dolara zlekka osłabła. Płacono 8.86 do 8.86,5, żądano bez zmiany 8.88. Frank francuski, zarówno jak złoto, bez nabywców, przyczem kurs złota rosyjskiego obniżył się do granic 5,12 do 5.18, zaś dolar złoty do 9.20. Funt angielski 33,79 (słabiej). Tendencja dla łódzkich listów zastawnych utrzymana z odcieniem słabszym. Płacą za te papiery 61.5. (Dt).**

## Związek eksportowy

### *w Warszawie i Białymstoku.*

Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi otwiera ekspozytury w Warszawie i w Białymstoku w porozumieniu z odnośnemi terytorjalnemi związkami przemysłowemi

# Uruchomienie przędzalń

*będzie ustalone przez kartel we środę.*

W środę, dnia 11-go b. m., odbędzie się posiedzenie zarządu zrzeszenia przędzalników w Polsce.

Na porządku dziennym figurują dwie sprawy: ostateczne wyznaczenie uruchomienia w przędzalniach na okres od dnia 30 listopada do 27 grudnia i uchwalenie ostatecznych projektów zmian odnośnie niektórych punktów statutu i uzupełnienia statutu zrzeszenia. (g)

# Strejk piekarzy

*ma się rozpocząć w poniedziałek*

Po konferencji w inspektoracie pracy i bezpośrednich rozmowach majstrów z pracownikami, zdawało się, że zatarg został już zlikwidowany i wspólna komisja ustali warunki płacy i pracy.

Wczoraj przed południem znów odbyła się konferencja w inspektoracie pracy, lecz zamiast likwidacji przyniosła ona dalsze zaognienie sytuacji strejkowej.

Przedstawiciele piekarzy chrześcijan oświadczyli, że zgadzają się podpisać umowę na warunkach dotychczasowych z zastrzeżeniem, że wejdzie ona w życie po zmianie kalkulacji cen pieczywa, natomiast przedstawiciele piekarzy żydowskich oświadczyli, że żadnej umowy nie podpiszą do czasu zmiany kalkulacji i cen pieczywa.

W odpowiedzi delegaci czeladników wskazali, że piekarze chcą wykorzystać sytuację i kosztem konsumenta przywrócić poprzednie warunki wobec czego uważają, że muszą się bronić wszelkiemi środkami i decyzje pracowników zapadną ostatecznie na niedzielnych zebraniach.

Jak się dowiadujemy, na zebraniach niedzielnych ustalony ma być już termin rozpoczęcia strejku, tym razem zorganizowanego we wszystkich bez wyjątku piekarniach. (b)

# Pożar w kinie „Oświatowym".

(dg) Wczoraj około godziny 4-ej po południu, w czasie gdy w kinie Oświatowym przy Wodnym Rynku odbywało się przedstawienie, w kabinie od lampy projekcyjnej zapalił się film. Pomocnik mechanika, który usiłował stłumić ogień, doznał dość silnych poparzeń.

Ponieważ pożar rozszerzał się dość szybko, do akcji ratunkowej wezwano 1 i 3 oddziały straży ogniowej. Przybył z niemi również komendant straży p. dr. Grohman.

Pożar dość szybko ugaszono. Straty są poważne, gdyż kabina została częściowo zniszczona, a film spłonął.

W dniu 10 listopada r. b. zmarła po krótkich cierpieniach

B. P.

**KLOTYLDA ZYGMUNTOWA LICHTENFELDOWA**

przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się we czwartek d. 12 listopada o godz. 2 ej p. p. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół stroskani:

**Syn, synowa, wnuczka i wnuk.**

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

# Walka z nieuczciwą konkurencją.

Od dłuższego czasu znajdują się na rynku falsyfikaty pończoch „Bemberg". Poszkodowana w ten sposób firma podjęła energiczną walkę z tą konkurencją, w rezultacie czego dnia 6-go b. m. z polecenia władz prokuratorskich na wniosek wspomnianej firmy została przeprowadzona rewizja w jednej z wytwórni tych falsyfikatów.

Władze znalazły bardzo obciążający materjał, bo kilka tysięcy par falsyfikatów oraz sfałszowane odbitki marki fabrycznej „Bemberg".

Ujawnione przez rewizję zapasy opieczętowano, zabezpieczono i zabrano w skrzyniach do dyspozycji władz prokuratorskich, zaś fabrykanci falsyfikatów oddani zostaną pod sąd.

Jak się dowiadujemy, nastąpią dalsze rewizje, firma Bemberg jest bowiem w posiadaniu całego szeregu poszlak innych fałszerstw. (ag)

**JUTRZEJSZY KONCERT CLAUDIO ARRAU.**

Jutro przyjeżdża do Łodzi Claudio Arrau, który otrzymał w Szwajcarji pierwszą konkursową nagrodę. Cała prasa zagraniczna wyraża się o tym znakomitym wirtuozie z wielkim entuzjazmem, podkreślając jego fenomenalną technikę. Koncert, jak zaznaczyliśmy, odbędzie się w sali Filharmonji jutro w czwartek o godz 8.30 wiecz.

W programie: Beethoven, Mozart, Liszt, Albeniz, Ravel, Strawiński i inni

# Podziękowanie

Grodzki komitet do spraw niesienia pomocy bezrobotnym, niniejszem podaje do wiadomości, że druga zbiórka uliczna oraz w lokalach zamkniętych, przeprowadzona w dniu 1 listopada r. b., dała czystego dochodu zł. 1,756,74.

Komitet grodzki do spraw bezrobocia w Łodzi, składa serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom na tak szlachetny cel oraz wszystkim, którzy do wyników zbiórki — przyczynili się łaskawie, swoją żmudną pracą, a mianowicie:

Związek Strzelecki męski i żeński, Stowarzyszenie „Odę", Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski, Federacja P. Z. O. O., Fundusz Bezrobocia, Bonifratrzy, Stowarzyszenie Śpiewacze Moniuszko.

Przewodniczący
Grodzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia m. Łodzi
(—) Starosta J. Dychdalewicz.
Przewodniczący
Komitetu Zbiórkowego
(—) Dr. A. Grohman.

**ODCZYT.**

Zapowiedziany odczyt p. Męczkowskiej, wizytatorki W R i O.P. p. t. „Cele i zadania międzynarodowego stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem" odbędzie się dnia 12-go b. m. t. j. w czwartek o godz. 20-ej w sali kuratorjum O S Ł., Piotrkowska Nr. 104.

**KONCERT CZESKIEGO CHÓRU ŚPIEWACZEGO.**

W nadchodzący piątek, dnia 13-go b. m., odbędzie się w sali Filharmonji jedyny koncert znakomitego chóru czeskiego pod dyrekcją W. Steinmana. Chór znajduje się pod protektoratem prezydjum miasta Berna i składa się z 50 osób o pięknych głosach, który wykona w programie piękne pieśni ludowe, hymny państwowe oraz cały szereg innych pieśni. Jako solista wystąpi A. Korecek. Czesi są znani ze swoich występów śpiewaczych i wywierają zawsze na słuchaczach wielkie wrażenie, niewątpliwie przeto chór berneński cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. — Początek koncertu punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem.



**OGŁOSZENIE.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Inż. Cybulski, Mierzejewski i S-ka", spółka z ogran. odpow. podaje do wiadomości wierzycieli, że ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności ponownej upadłości wyznaczony został na dzień 19 listopada 1931 r. na godz. 12-4 w poł. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15.

Syndyk tymczasowy
MAURYCY GELADE, adwokat,
Śródmiejska 28, tel. 112-70.

Do akt Nr. E. 3442 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodziii, STANISŁAW DULKOWSKI zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr. 48, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Fiszla Faktora i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 750.—

Łódź, dnia 29 października 1931 r.

Komornik: ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1237 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI. zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zakątnej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Rowickiego i składających się z 2-ch wag dziesiętnych, przędzy i 10 sztuk metkalu, oszacowanych na sumę Zł. 1.050.—.

Łódź, dnia 29 października 1931 r.

Komornik: ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 2153 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodziii, STANISŁAW DULKOWSKI zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Dreznera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.060.—.

Łódź, dnia 29 października 1931 r.

Komornik: ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1674 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodziii, STANISŁAW DULKOWSKI zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emanuela Steinmana i składających się z radioodbiornika, patefonu, szafy i biurka, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.—.

Łódź, dnia 29 października 1931 r.

Komornik: ST DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1777—1779 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARASIMOWICZ, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Targowej 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny Arndt i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1010+1000÷1000.

Łódź, dnia 10 listopada 1931 r.

Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1458 i 1459 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARASIMOWICZ, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Głównej 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Chądzyńskiego i składających się z Radjo - aparatu i pianina, oszacowanych na sumę Zł. 1.200.—.

Łódź, dnia 28 października 1931 r.

Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1749 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARASIMOWICZ, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 172, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Walentego Wojciechowskiego i składających się z rur betonowych, błotnic betonowych i 15-tu beczek marmuru, oszacowanych na sumę Zł. 530.—.

Łódź, dnia 26 października 1931 r.

Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1571, 1572 1573 i 1574 1931

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 66. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Rozenberga i składających się z 2 maszyn kotonowych do wyrabiania pończoch, oszacowanych na sumę Zł. 40.000.—

Łódź, dnia 9 listopada 1931 r.

Komornik: ST. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. E. 1294 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 20 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Modesta Sobocińskiego i składających się z mebli domowych i innych ruchomości, oszacowanych na sumę Zł. 1.354.—

Łódź, dnia 9 listopada 1931 r.

Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 476 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Dawid Frydland" i składających się z kasy ogniotrwałej oszacowanej na sumę Zł. 700.—.

Łódź, dnia 5 listopada 1931 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.



**OGŁOSZENIE.**

Magistrat m. Tomaszowa-Maz. ogłasza konkurs na stanowisko technika budowlanego.

Kandydaci na to stanowisko muszą wykazać się ukończonem średniem wykształceniem fachowem i 3-letnią praktyką.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory w/g grupy VIII-ej uposażenia funkcjonarjuszów państwowych plus 15% -go dodatku komunalnego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na stanowisko technika budowlanego" należy składać w Magistracie do dnia 20-go listopada b. r.

Oferty nieuwzględnione pozostawiane będą bez odpowiedzi.

Magistrat zastrzega sobie przyjęcie tej oferty, którą uzna za odpowiednią,

Tomaszów - Maz., dnia 7 listopada 1931.

**MAGISTRAT.**

## Kupno i sprzedaż

**RADJO!** 4-LAMPOWY ODBIORNIK, prostownik anodowy „Philipsa", akumulator okazyjnie do sprzedania, razem lub częściowo. Wiadomość: ulica Zielona 65, m. 19, III piętro miedzy godz. 12—2 pp. i 8—10 wiecz.

**SZKŁO** i porcelana po cenach bardzo niskich do nabycia detalicznie w Hurtowni Dykmana Nowomiejska 19.

**PIANINO** zagraniczne w zupełnie dobrym stanie do wydzierżawienia. Telefonować 131-77. 11

**WANNA** biała, może być z piecem i umywalką w dobrym stanie poszukiwana. Telefon 11-365 od 3—5. 11

**OKAZYJNIE** do sprzedania stary włoski kontrabas. Wiadomość: Andrzeja 9, II p. front od 5—9-ej.

## Lokale

**FABRYCZNE** lokale, na wszelkiego rodzaju wyroby, metrów kw. 100. 200. 300.. 500 i większe, siła, centr. ogrzewanie, w różnych punktach miasta poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01. 11

**MIESZKANIA** w różnych punktach miasta, lokale biurowe większe, mniejsze, centrum, sklepy różnego rodzaju z klatki schodowej pokoje umeblowane poleca Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01. 11

**MIESZKANIA** 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81. tel. 105-39. 30

**GEGUZ,** Piotrkowska 81. tel. 105-39, poleca na Traugutta I piętro 3 pokoje służbowy, wszelkie wygody, komorne kwartalne zł. 290.

**MIESZKANIA** 1, 2, 3, 4, 5-pokojowe, ne i przemysłowe, poszukuje i ofiaruje Biuro A. Balle, Piotrkowska 87.

**DOMY** fabryki, place, wille, letniska, gospodarstwa rolne, poszukuje i ofiaruje Biuro A. Balle Piotrkowska 87.

**POKÓJ** frontowy, umeblowany, telefon — tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 10. 13

**DWA** frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

**MIESZKANIA** w starych domach oraz za komorne miesięczne. W nowych domach 1, 2, 3, 4, 5-pokojowe, wszelkie wygody, centrum miasta i na peryferjach z połączeniem tramwajowem, lokale fabryczne, biurowe, handlowe odpowiednie na instytucje, stowarzyszenia, szkoły, pracownie, garaże, bocznice, pokoje z klatki schodowej umeblowane, bez mebli dla małżeństw, z używalnością kuchni, dla lekarzy, adwokatów i t. p. poleca Biuro „Lokum". Piotrkowska 62, front II p., telefon 166-15.

**DO ODDANIA** 1 pokój frontowy umeblowany, Andrzeja 43. m. 17. 30

**POKÓJ** frontowy duży do oddania z niekrępującem wejściem solidnemu panu ew. dwum, 1-go Maja 8, m. 20. 11

**POKÓJ** miły słoneczny, ciepły oddam tanio Narutowicza 35, III p. m. 13. 11

**POKÓJ** duży umeblowany dla małżeństwa lub pana, ul. Sienkiewicza 48, m. 3. 15

2 **ELEGANCKIE** pokoje na Piotrkowskiej na 1 piętrze z oddzielnem wejściem do odnajęcia. Dzwonić 144-11. 14

4 **POKOJE** z kuchnią wygodami na I piętrze do wynajęcia, Zielona 44 inf. dozorca. 11

**INTELIGENTNY** młodzieniec lub panna (izraelita) może otrzymać mieszkanie z jedzeniem i wszelką pierwszorzędną obsługą, cena przystępna, dowiedzieć się Aleksandrowska (Limanowskiego) 26 u pani Gotlib od 1—3 i od 8—10 wieczorem. 11

**POKÓJ** elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Karola 26, front II piętro m. 6. 11

**MIESZKANIE** 2 pokoje z kuchnią Radwańska 6. Wiadomość na miejscu administrator domu lub właściciel, Narutowicza 41. 12

**JEDEN** lub dwa pokoje z niekrępującem wejściem oddam. Andrzeja 24, m. 6. 11

**OTWOCK** mieszkania zimowe komfortowe z łazienkami, telefonem międzymiastowym do wynajęcia. Informacje Działoszycki Warszawa Nalewki 16.

## Posady

**400 DO 500 ZŁ.** ubocznego zarobku miesięcznego, bez narażenia godności stanu znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Wiadomości fachowe zbyteczne. Zgłoszenia „Gozakred", Lwów, Wałowa 11. 9—12

**INTELIGENTNA,** pracowita panienka z dobremi referencjami poszukuje posady do dziecka i gospodarstwa. Oferty do Republiki „R. Z.". 11

**POSZUKUJE** sprzedawcy domokrążnego do wyrobów sezonowych za komisją. Oferty pod „Sprzedawca" do administracji Republiki. 11

**15—20 ZŁ.** dziennie mogą zarobić wymowni panowie i panie przy przyjmowaniu zamówień na portrety „Vesta" Kilińskiego 86. 11

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski damsko - męski od zaraz. Zakład fryzjerski Cegielniana 20. 11

**MANICURZYSTKA** potrzebna od zaraz W. Izralewicz 6-go Sierpnia 20.

**ŚLUSARZ** wykwalifikowany ze świadectwami potrzebny natychmiast na pewien okres czasu do fabryki pończoch S. Lande, Łódź, Gdańska 1[illegible] pierwszeństwo ze znajomością języka niemieckiego. 11

## Nauka i wychowanie

**PARYŻANKA,** dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury, konwersacji po cenach umiarkowanych. Południowa 20. m. 20 w podwórzu lewej oficynie na parterze Tel. 15[illegible] od 3—5-ej.

**STENOGRAFJI** udzielam tanio. Lipowa 25. m. 12. od godz. 10 do 1.

**NAUCZYCIELKA** udziela języka polskiego, dorosłym metodą skróconą. Ceny umiarkowane. Telefon 161-82 od 3—5 po poł.

**POTRZEBNA** nauczycielka z francuskim na wieś zaraz. Wiadomość: Zgierska 89 Newe godz. 9—12 i 16—[illegible]

## Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokal, 2) znaleźć mieszkanie lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

**POSZUKUJĘ** 12—15.000 zł. na I N. hipoteki. Wiadomość: ulica Limanowskiego 126 u M. Jakubowicza. 11

**ZAGINAŁ** pies-wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem 11-go Listopada „Węglokoks". 11

**ZAKŁAD** fryzjerski wezmę w dzierżawę. Oferty pod „Dzierżawa".

## Zagubione dokum.

**KATARZYNA** Musiał 11-go Listopada 136, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Warszawie. 11

**MARJANNA** Wesołowska, Kilińskiego 40 zgubiła legitymację wyd. przez U. P. P. Nr. 25332. 11

**KTO** znalazł matrykułę Zygmunta Wołkowicza z gimn. B. Prusa zechce ją zwrócić do kancelarji powyższego gimnazjum Narutowicza 58. 11



Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 4[illegible]